

Bibliotekarz



4

1971
ROK XXXVIII
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ	Str.
<i>S. Jeżyński</i> , Książka i biblioteka w systemie wychowania wojskowego	97
<i>E. Pawlikowska</i> , Biblioteki publiczne w Tunezji	103
<i>M. Skuratowicz</i> , Biblioteki meksykańskie. Wrażenia z pobytu w Mexico-City	107
Katalog koszalińskich bibliotek (<i>Z. Żmigrodzki</i>)	111
Czterdziestolecie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kutnie (<i>J. Marciniak</i>)	112
Biblioteki - jubilatki na Dolnym Śląsku (<i>J. Bernard</i>)	113
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Olsztynie (<i>L. Turkowski</i>)	115
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	116
Nowe wydawnictwo księgoznawcze (<i>Studia o książce. Ogólnopolski organ szkół wyższych</i> , T. 1. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970. Rec. <i>J. Kołodziejska</i>)	118
Informator o bibliotekach łódzkich (<i>Biblioteki Łodzi. Informator. Łódź 1970. Rec. A. Witkowska</i>)	119
Wydawnictwa zagraniczne (Stel'mach V. D.: Osnovnye napravlenija izučenija čtenija i čitatel'skich interesov na sovriemennom etape. <i>Biblioteki SSSR. Moskwa 1970 nr 47. Rec. J. Kołodziejska</i>)	120
Konkurs na opracowanie pomocy metodycznych dla bibliotek o tematyce związanej z postacią i teorią Mikołaja Kopernika oraz osiągnięciami nauki i techniki współczesnej	121
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B. oraz B. C. i J. R.</i>)	123
Z żałobnej karty	
Ryszard Saniewski (Oprac. <i>Z. Piotrowska</i>)	124
Maria Lankajtes (Oprac. <i>Z. Piotrowska</i>)	125
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	125

СОДЕРЖАНИЕ

— Книга и библиотека в системе воинского воспитания	97
— Массовые библиотеки в Тунисе	103
— Библиотеки в Мексике. Впечатления из пребывания в городе Мексике	107
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	116
Внутренняя и зарубежная хроника	123
Законодательство	125

CONTENTS

— Books and the library in the military education system	97
— Public libraries in Tunisia	107
— Mexico libraries. Some impressions from Mexico City	107
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	116
Domestic and foreign chronicle	123
Legal regulations	125

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska*
(redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, A. Sitarska, M. Sieradzki*.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 4

WARSZAWA

ROK XXXVIII

STANISŁAW JEŻYŃSKI
Główny Zarząd Polityczny
Wojska Polskiego, Warszawa

KSIĄŻKA I BIBLIOTEKA W SYSTEMIE WYCHOWANIA WOJSKOWEGO

Twierdzenie o wielkiej roli, o wartości książki w wychowaniu jest powszechnie i bez zastrzeżeń akceptowane. Akceptacja ta jest w większości wypadków zupełnie spontaniczna, bo wynika nie tylko i nie tyle z obserwacji efektów wychowawczych osiągniętych przy pomocy literatury (nie każdy przecież, kto gotów jest uznać owo twierdzenie za prawdziwe, ma możliwość dokonywania takich obserwacji), ile z ogromnego szacunku, jakim literatura się cieszy wśród nas, z szacunku, który zdobyła sobie ona przez wieki współżycia z narodem, przez wieki towarzyszenia mu w trudach i nieszczęściach i w rzadkich okresach pomyślności. Bez przesady można stwierdzić, że mimo dynamicznego rozwoju środków przekazu kulturalnego, mimo szerokiego upowszechnienia wielu rodzajów twórczości — książka nadal zajmuje w naszym życiu miejsce wyjątkowe, miejsce uprzywilejowane, jest mocno wrośnięta w naszą codzienność, towarzyszy nam wiernie od lat najmłodszych po późną starość.

Skąd wynikają te związki uczuciowe, jakie prędzej czy później łączą każdego czytelnika z książką, jak one powstają i jaką mają dla niego wartość? Odpowiedź na to proste pytanie nie należy do łatwych, że przecież przyczyn tych związków jest doprawdy wiele i wszystkie są istotnie ważne.

Refleksje sentymentalne

Dzięki książkom dane jest nam poczucie pełnego dziedzictwa ludzkiej myśli, które zapisane na kartkach ksiąg i książek przechodzą z pokolenia na pokolenie, dają się poznać i zrozumieć.

Za ich pośrednictwem tytani myśli, wielcy twórcy przychodzą do naszych domów, ofiarowują nam możliwość dialogu, który, jeśli tego pragniemy, jest bardzo głęboki i nieustanny.

Książka przychodzi do nas w ciągłej odradzającej się formie — skupiając w sobie, w treściach w niej utrwalonych wartości ponadczasowe, a jednocześnie w swojej formie edytorskiej może być modna i nowoczesna, bliska współczesności i odpowiadająca naszym wymogom estetycznym.

Ta dwoistość, to łączenie w sobie wartości niezmiennej, trwałej z ciągle nową i zmienną formą edytorską wyróżnia książkę, dzieło literackie z długiego szeregu innych rodzajów twórczości. Dzięki niej dzieła pochodzące z dawnych epok, przychodzące do współczesnego czytelnika z odległych lat już samym kształtem wydawniczym sugerują mu swoją bliskość i zrozumiałość, zasypują tę przepaść lat, która mogłaby go — jeśli nie jest dostatecznie przekonany o jej pozorności — zniechęcić do czytania...

Można kochać jedną książkę lub wiele wybranych z ogromnej ich liczby. Na tej miłości dzieł wybranych z milionów zbudowany jest szacunek dla książki w ogóle...

Ale przecież miłość i przywiązanie do książki rodzi się w człowieku wcześniej, niż może on — dzieckiem będąc — pojąć cud nieśmiertelności ludzkiej myśli.

Czyż zatem rodzi się z przeczuć — w momencie kiedy drobne rączki chwytają pierwsze książki do czytania, lub może wcześniej: gdy czyta je matka? Czy jest instynktowna — jak nieustanne dążenie do poznania, do ogarniania rzeczy nieogarnionych? Czy jest wdzięcznością za te pierwsze wygodne, szerokie i malownicze drogi prowadzące w nieskończenie wielki i ciekawy świat rzeczy, ruchu, barw, uczuć, za wyjście naprzeciw snom i fantazjom, tęsknotom poznania i przeżycia?..

Czy też kochamy ją miłością ludzi wygodnych, którzy cenią sobie to, że książka przynosi świat do nich — oszczędzając im trudów uciążliwego marszu i poszukiwań?

Czy może kochamy ją za to, że przenosi nas w te fragmenty świata, które właśnie poznać i przeżyć chcemy? W których chcemy znaleźć — uciekając często od zmęczenia codzienności — radość, troskę czy ból, wzory męstwa, ideały miłości lub złudne nadzieje, efektowne zwycięstwa i wielkie klęski, proste drogi i labirynty trudne do przebycia.

Czy kochamy książki za tę ich pozorną uległość, kiedy stojąc w karnych szeregach gotowe są służyć nam w każdej chwili i stosownie do naszego wyboru? Za tę uległość, pod którą się kryje zdolność opanowania umysłu i uczuć, zdolność pochłonięcia uwagi i wielu godzin życia; za tę zdolność pobudzania do płaczu, śmiechu i zadumy, wywoływania tylu różnych wzruszeń i tylu mózgowych asocjacji...

Ale nie — nie są to przecież karne i uległe szeregi sług naszych, lecz zróżnicowane indywidualności, wielkość i małość obok siebie, których wartość i znaczenie ujawni się dopiero w ścisłym kontakcie z czytelnikiem. Z tego związku rodzi się energia zdolna poruszyć umysł i zmienić rytm bicia serca, energia budująca a czasem siła niszczycielska.

Więc kochamy je z wdzięczności za pomoc, jaką nam okazują w życiu, za hojne użyczenie bogactwa wiedzy, za przekorną bałamutność niektórych z nich, za to, że wypełniają pustkę długich szarych godzin i za to przede wszystkim, że — nie rezygnując z własności — można *dzielić się nimi z innymi ludźmi*.

Refleksje racjonalne

Refleksje te, jakkolwiek brzmią nieco sentymentalnie i jako takie mogą budzić sprzeciw, o tyle są wartościowe, że zwracają uwagę na jakże szeroki wachlarz potrzeb, jakie zaspokaja książka; ta książka z na-

szego życia codziennego. Ale oczywiście można i trzeba na zagadnienie popatrzeć z nieco innego punktu widzenia — przede wszystkim oceniając książkę jako wypróbowanego sojusznika współczesnego człowieka w jego nieustannym (a powodowanym różnego typu nieuniknionymi koniecznościami) dążeniu do samokształcenia, do pogłębiania i poszerzania wiedzy, do rozwijania horyzontów myślowych i skali doznań emocjonalnych i estetycznych. Byłoby to zatem rozumienie roli książki jako ważnej pomocy w nauce i w życiu.

Ale zarówno ten sąd romantyczny, jak i ten oparty na rachunku użyteczności i wynikający z oceny praktycznej przydatności literatury — są w zasadzie zbieżne w swojej istocie: książka jest nam rzeczywiście bardzo potrzebna, i to tak często, że trudno doprawdy precyzyjnie wyliczyć jej „współczesne zastosowania”.

Czyż jednak — uzbrojeni w pewność, że książka, że literatura, że jej czytanie mogą pełnić nie dającą się przecenić rolę w rozwoju jednostek i grup społecznych — dostatecznie dobrze wiemy, w jaki sposób ją w tej roli wykorzystywać? Czy wykształciliśmy formy racjonalnego wykorzystania czytelnictwa książek dla rozwijania procesów wychowawczych w wojsku, dla potęgowania efektów szkolenia, dla zapewnienia szybszego postępu oświaty i wiedzy w środowiskach wojskowych?

Refleksje sceptyczne

Przekonani o bezspornej, a ważnej roli książki we współczesnych systemach wychowczych i pewni, że to przekonanie jest powszechne — rezygnujemy jednocześnie z całego zespołu działań, które są niezbędne, by owo przekonanie przekuć w rzeczywistość wychowawczą. *I to jest właśnie niebezpieczeństwo powszechnego uświadomienia potężnej roli książki: skłonni jesteśmy sądzić, że wyręczy nas we wszelkim działaniu, i to bez udziału samych wychowawców. Tymczasem wszelkie wartości drzemiące w literaturze, całe bogactwo, jakie mogą zawrzeć biblioteki, trzeba dopiero umiejętnym, dobrze zorganizowanym i wcale nie prostym działaniem wyzwolić, oddając je w mądrą służbę człowiekowi.*

Niezależnie od tych przyczyn wynikających z pewnego błędu w ocenie zjawiska czytelnictwa, którego powszechność i popularność przysławia, ważne zagadnienia organizacyjne i metodyczne jego upowszechniania i zastosowania dla pogłębienia wychowania wojskowego — trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną: ludzie naszej epoki przyzwyczajeni są już do ogromnego postępu ogarniającego wszystkie dziedziny życia, w tym m.in. do powstawania nowych środków przekazu kulturalnego. Radio, film, telewizja, fotografia — to takie środki nowe i najnowsze, rodzące się i rozwijające na naszych oczach. I dlatego samo przez się jest zrozumiałe, że wymagają zupełnie nowych metod wykorzystywania ich w wychowaniu, w nauczaniu. I takie metody tworzy się i opracowuje. Tymczasem książka przychodzi do nas dzisiaj w niewiele lub wcale nie zmienionej formie, jak dawniej, przed kilkudziesięciu czy stu laty. Jest tworem kultury tradycyjnym, dobrze znanym i użytkowym (i kochanym) już przez naszych przodków. Ta siła tradycji — nie tylko w tym wypadku zresztą — hamuje, lub w pewien określony sposób uniemożliwia, zastosowanie nowych metod korzystania z książki, posługiwania się nią, użytkowania jej. Oto — równie stare jak same książki — księżnice

i biblioteki, modernizowane wprawdzie, ale przecież nie w tempie, które pozwoliłoby im dotrzymać kroku współczesności; oto schematy upowszechniania, do których przywykliśmy i których zmiany nie prowokuje sama niezmienna forma książki drukowanej. Dlatego mimo upływu lat, mimo kolosalnego rozwoju cywilizacji i kultury, mimo potężnych rewolucji społecznych — funkcja książki w naszym życiu zmienia się bardzo powoli — jeszcze ciągle *książka bardziej zaspokaja nasze upodobania niż nasze rzeczywiste potrzeby*. Jest częściej oceniana ze stanowiska emocjonalnego niż z racjonalnego punktu widzenia. Oznacza to często niepełne wykorzystanie niezmiernego bogactwa myśli i uczuć stojącego — za pośrednictwem książki — do dyspozycji wszystkich organizatorów oświaty ustawicznej i wychowawców.

Przekształcenia funkcji bibliotek wojskowych

Książka jest dziś częstym, a może nawet stałym gościem lub raczej domownikiem w środowisku żołnierskim, któremu stworzony został rzeczywiście szeroki dostęp do książki, do biblioteki. Warto to odnotować jako istotne osiągnięcie w działalności kulturalnej. *Stworzyliśmy, w ciągu wielu lat żmudnych wysiłków, podstawy do pracy z książką, do jej upowszechnienia.*

Biblioteki wojskowe, dobrze zaopatrzone, aktywne, nastawione na działalność oświatową zdobyły sobie — w całokształcie pracy kulturalnej w wojsku — miejsce wyjątkowe i niewątpliwie korzystnie się wyróżniają na tle innych placówek kulturalnych. To działalność biblioteczna stała się w jakiś sposób prekursorem wyjścia z ograniczonych ram pracy klubowej czy tzw. świetlicowej, szerszego docierania do żołnierzy w miejscu ich służby, na pole ćwiczeń, do sal żołnierskich. Biblioteki mają szeroki krąg odbiorców, nie tylko tradycyjnych czytelników, ale i uczestników wielu zajęć oświatowych.

Doszliśmy jednak do momentu, w którym te pozytywy określić można jako stworzenie podstaw do dalszego działania, które, jeśli ma być działaniem na miarę potrzeb, na miarę czasu — wymaga zasadniczych przewartościowań.

To, co dotychczas widoczne było w postaci (jakże słusznej i wychodzącej na przeciw nowoczesności) tendencji tylko, odległej ciągle perspektywy: dążenie do pogłębienia i ukierunkowania procesu upowszechniania czytelnictwa, związania go z najistotniejszymi potrzebami wychowania wojskowego — stać się musi modelem obowiązującym.

Luźny związek biblioteki i systemu upowszechniania książki z procesem wychowania wojskowego trzeba zamienić na ściśle, bezpośrednie i podporządkowane nadrzędnym celom wychowawczym współdziałanie — w ramach całego systemu wychowania i szkolenia wojska. Obecność książki w rękach żołnierza musi być wynikiem celowej, przemyślanej w szczegółach polityki upowszechniania. I nigdy nie może to być przypadkowo wybrane dzieło w rękach przypadkowego czytelnika.

Zasadniczym celem, do którego powinniśmy dążyć, jest pełne wykorzystanie tych wszystkich możliwości, jakie daje racjonalnie zorganizowane czytelnictwo książek, właściwa praca bibliotek oświatowych w podnoszeniu poziomu i skuteczności procesu wychowania i szkolenia wojskowego, w podnoszeniu jego walorów humanistycznych, w kształtowaniu uczuć i umysłów naszych wychowanków.

Trzeba zatem rozważać, jakimi drogami należy zdążać, by cel ten osiągnąć lub jego pełne osiągnięcie przybliżyć, *w jaki sposób przekształcać obecny model biblioteki, by najlepiej odpowiadał naszym potrzebom wychowawczym, by był przystosowany do pełnego wspomagania działań wychowawczych.*

Niezbędny jest w tym wypadku nacisk odbiorców, zmiana ich wymagań w stosunku do działalności bibliotecznej, wynikające z określonych zmian ich stosunku do książki. Zmiany te dyktować będzie coraz energiczniej rzeczywistość wychowawcza, która zakłada „wprzęganie” książki w proces wychowania i wyszkolenia.

Zatem impulsy do koniecznych przekształceń praktycznych funkcji bibliotek oświatowych i czytelnictwa płynąć będą lub płyną z kilku źródeł:

— świadomości bibliotekarzy o potrzebie pełniejszego wykorzystywania oddanych do ich dyspozycji zbiorów bibliotecznych i środków propagandy czytelnictwa;

— intensyfikacji procesu wychowania i wyszkolenia, którego właściwa i pełna realizacja wymaga od wychowawców ciągłego sięgania „po oręż kultury”, po książkę, jako skuteczny czynnik wychowawczy;

— nacisku środowiska, któremu stawia się coraz większe wymagania w dziedzinie oświaty i wychowania, którego ambicje kulturalne i intelektualne oraz związane z ich zaspokajaniem potrzeby stale rosną;

— przekształceń, jakim ulega — w związku z tymi potrzebami — model działalności kulturalnej w wojsku.

Jak przekształcać model biblioteki, by była ona lepiej przystosowana do wspomagania funkcji wychowawczych i szkoleniowych wojska, by miała większy wpływ na rozwój intelektualny środowiska wojskowego?

Myślę, że trzeba zacząć od uświadomienia bibliotekarzowi w pełni jego roli i roli kierowanej przez niego placówki w środowisku, w którym i dla którego pracuje. W większości wypadków muszą to być placówki wyspecjalizowane, zgodnie z samym określeniem: „biblioteka wojskowa”, tzn. że muszą w nich dominować — w działalności, w zbiorach — książki niezbędne i książki przydatne w procesie wychowania i szkolenia wojskowego, dostosowane do dominujących i najwartościowszych potrzeb środowiska.

Jednocześnie jak najbardziej pożądane jest — na podstawie rezeznania dominujących i najwartościowszych potrzeb środowiska możliwie szerokie wyjście im naprzeciw, głównie poprzez *uwzględnianie w zbiorach pozycji niezbędnych dla samodoskonalenia zawodowego kadry, potrzebnych w prowadzonych przez nią studiach zaocznych itp.*

Nieodzowne wydaje się w ogóle *wyodrębnianie określonych partii zbiorów, zależnie od ich przeznaczenia*: warto wprowadzić odrębne działy poświęcone: wychowaniu i szkoleniu ogólnowojskowemu (złożone zarówno z prac naukowych i popularnonaukowych, jak i z tych dzieł literatury pięknej, które mogą być wykorzystywane w pracy wychowawczej z żołnierzami), programowi zajęć kulturalnych dla żołnierzy (wraz z odpowiednimi materiałami audiowizualnymi), pracy kół i zespołów zainteresowań działających na terenie jednostki czy garnizonu oraz dominującym w środowisku kierunkom studiów zaocznych itp.

Bibliotekarze wraz z osobami odpowiedzialnymi za całokształt pracy wychowawczej w danym środowisku muszą oprzeć swoją działalność na rzeczywiście precyzyjnym rezeznaniu potrzeb i możliwości środo-

wiska: muszą — obok dobrej znajomości programów szkolenia politycznego, zajęć kulturalnych, a nawet programów obowiązujących na najpopularniejszych w środowisku kierunków studiów zaocznych, programów kół zainteresowań — orientować się, kto dane zajęcia organizuje, prowadzi i jakiego wsparcia — ze strony biblioteki — osoby te potrzebują.

Obok wydzielania określonych partii zbiorów i systematycznego kompletowania ich trzeba również nastawić w tym kierunku całą działalność informacyjną biblioteki. Bibliotekarz powinien opracowywać, a przede wszystkim zdobywać — w drodze wymiany, wypożyczeń i współpracy z wyżej zorganizowanymi placówkami bibliotecznymi — odpowiednie materiały informacyjne i bibliograficzne.

Bibliotekarz stawać się musi współtwórcą nowej praktyki wychowawczej w jednostce, bliskim współpracownikiem dowódcy w zakresie wybierania i dostarczania takich dzieł, takich części i fragmentów, które zostaną bezpośrednio wykorzystane podczas zajęć wychowawczych i szkoleniowych. Szczególna waga tej funkcji mieć będzie miejsce obecnie: w momencie, kiedy młodszy dowódcy nie zorganizowali sobie jeszcze własnych warsztatów, nie zgromadzili odpowiedniej ilości potrzebnych im materiałów wspierających wychowanie wojskowe — będą się z tym zwracali właśnie do bibliotekarzy.

Na podstawie bliskiej, szczegółowej znajomości programów zajęć politycznych i zajęć kulturalnych i w oparciu o posiadaną wiedzę o literaturze i znajomość zbiorów biblioteki — *bibliotekarz powinien dysponować odpowiednio przygotowanym i opracowanym materiałem literackim; wydzielając potrzebne do zajęć partie księgozbioru, przygotowując zestawy bibliograficzne, kartoteki książek i fragmentów według tematów zajęć, na których mogą być one wykorzystane lub które rozwijają i pogłębiają poszczególne tematy zajęć ze szkolenia politycznego, zajęć kulturalnych i szkoleniowych. Dobre wypełnienie nowych zadań pociągnie za sobą konieczność rezygnacji z wielu innych, mniej użytecznych społecznie, mniej ważnych w wychowaniu i szkoleniu wojskowym.*

Inaczej trzeba spojrzeć na kryteria oceny działalności biblioteki — nie mogą one opierać się o dotychczasowe statystyki, w których tyle samo warte było wypożyczenie książki sensacyjno-kryminalnej co arcydzieła literatury, książki popularnonaukowej zaspokajającej zwykłą ciekawość czytelnika co pracy mogącej mieć istotny wpływ na rozwój jego wiedzy fachowej. Liczyć się zatem musi w ocenie wartość współdziałania z wychowawcami wojskowymi, umiejętności pracowania z dowódcami i oddziaływania przez nich na kolektywy żołnierskie. Jednym słowem oceniać należy efekty wychowawcze.

Dobrze pracująca biblioteka powinna stworzyć taki system propagandy bibliotecznej i wypożyczania, by właściwa książka trafiła do właściwego czytelnika, tj. w taki sposób, by wypożyczenie książki pozwalało domniemać, że pociągnie ono za sobą określony efekt w wychowaniu czy kształceniu.

Rekreacyjne funkcje czytelnictwa książek, jakkolwiek nie są nam obojętne, muszą jednak, z konieczności, pozostawać na dalszym planie.

W ten sposób biblioteki wojskowe odejdą już ostatecznie od modelu bibliotekarstwa powszechnego i staną się rzeczywiście — nie tylko z nazwy — bibliotekami wojskowymi.

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W TUNEZJI

W maju 1969 roku Polska i Tunezja zawarły porozumienie o współpracy i wymianie kulturalnej. Porozumienie to objęło także problemy bibliotekarstwa. Pierwsza Tunezja wykorzystała możliwość nawiązania z nami bezpośredniego kontaktu. W rok po zawarciu umowy przybył do Polski zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej w Tunisie i spędził w naszym kraju dwa tygodnie, zwiedzając biblioteki naukowe i publiczne w Warszawie i Krakowie.

Jadąc w grudniu 1970 roku z rewizytą miałam więc w Tunezji przynajmniej jednego znanego mi osobiście kolegę-bibliotekarza. Po dwutygodniowym pobycie w tym tak odległym i tak zupełnie innym świecie, przekonałam się, że wspólne problemy fachowe niezawodnie sprzyjają zbliżeniu ludzi tego samego zawodu. Pomostem ułatwiającym wzajemne porozumienie był język francuski, znany powszechnie w Tunezji: tamtejsi bibliotekarze z reguły posługują się nim jak rodowici Francuzi. Ta powszechna znajomość języka jest jednym z niewielu dobrodziejstw, jakie w spadku pozostawili Tunezji Francuzi po 75 latach protektoratu równoznacznego z wyzyskiem i uciskiem kolonialnym. Z tego też okresu pozostały znakomite autostrady i szosy oraz odkopane częściowo (po II wojnie światowej) ruiny starożytnej Kartaginy.

Jak wiadomo, Tunezja odzyskała niepodległość w 1956 roku. Zgodnie z konstytucją z 1959 roku jest Tunezja republiką i weszła na drogę socjalizmu, upaństwowiając częściowo środki produkcji, przemysł, szkolnictwo, środki masowego przekazu. Obok sektora państwowego pozostawiono sektory spółdzielczy i prywatny, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak rolnictwo, rzemiosło, turystyka.

Tunezja to kraj mały (164 tys. km²), jeden z najmniejszych na olbrzymim kontynencie afrykańskim, położony na północy między Algериą i Libią. Według spisu powszechnego z 1966 roku ludność Tunezji liczy 4600 tys. Stolica kraju Tunis skupia ok. 800 tys. mieszkańców, ale na rozległych na wpół pustynnych lub górzystych przestrzeniach kraju na 1 km² przypada tylko 23 mieszkańców.

Tunezja to kraj wielkich kontrastów. Przepiękne nowoczesne białe wille z niebieskimi balkonami i okiennicami, w ogrodach pełnych różnokolorowych kwiatów, sąsiadują z 20-metrowymi murami okalającymi medyny — stare arabskie miasta bez słońca, drzew, kwiatów, o wąskich uliczkach, malutkich sklepikach pełnych pięknych wyrobów rękodzielniczych (których nikt nie kupuje), warsztatach, kafejkach. A trzeba pamiętać, że medina to nie tylko targowisko czy bazar. W medinach ludzie mieszkają, pracują, uczą się i czytają. Biblioteka Narodowa (założona w 1899 r.) znajduje się właśnie w środku takiej medyny w Tunisie, w budynku po dawnym więzieniu francuskim — budynku ciasnym i nie przystosowanym do tej funkcji.

Po odzyskaniu niepodległości, Tunezja, kraj dotychczas eksploatowany przez kolonizatorów, biedny i zacofany, musiała znaleźć dla siebie właściwe miejsce wśród narodów śródziemnomorskich, a w szczególności w świecie arabskim. Pod kierunkiem prezydenta Bourgiby rząd

Tunezji podjął decyzje zasadniczych reform społeczno-gospodarczych. Na pierwszy ogień poszła oświata i kultura. Zdawano sobie sprawę, że bez wykształcenia własnych kadr wszystkich szczebli i kierunków i podniesienia społeczeństwa na wyższy poziom rozwoju kulturalnego, niemożliwe będzie nadrobienie zacofania gospodarczego i zdobycie niezależności ekonomicznej. Widowym wyrazem wysiłków wokół podniesienia na wyższy poziom oświaty i kultury jest przeznaczenie około 40% budżetu państwowego na te właśnie cele. Jest to tym bardziej konieczne, że społeczeństwo Tunezji jest bardzo młode. Piramida wieku obejmuje u podstawy 1 439 tys. dzieci i młodzieży do lat 20, czyli jedną trzecią ogółu ludności. W rezultacie przyjętej polityki oświatowej, w kraju, gdzie analfabetyzm był dotychczas powszechny, objęto już nauczaniem podstawowym około 85% chłopców i 51% dziewcząt. Proporcje te mogą dziwić, ale pamiętajmy o specyficznej sytuacji społecznej kobiet w krajach arabskich. Wprawdzie kobiety tunezyjskie uzyskały czynne prawo wyborcze (na mocy konstytucji z 1959 roku), a wielożeństwo zostało zniesione natychmiast po odzyskaniu niepodległości, ale na ulicach miast, nawet w stolicy, widzi się jeszcze dużo zakwefionych kobiet.

Z bibliotek publicznych dla dorosłych korzysta prawie wyłącznie młodzież męska w wieku 12—20 lat. W Sousse, jednym z większych miast (ok. 60 tys. mieszkańców) ze zdumieniem zobaczyłam w bibliotece dwa stoły z napisem „pour les filles” (dla dziewcząt). Widząc moje zaskoczenie kierownik biblioteki (młody absolwent wyższej szkoły bibliotekarskiej w Brukseli) wyjaśnił: „my ich nie dyskryminujemy, to one same tego żądają”.

Masowe wykorzystanie bibliotek publicznych przez młodzież — jak podaje oficjalna statystyka — w 80% jest naturalną konsekwencją szybko postępującej rozbudowy szkolnictwa podstawowego, średniego i zawodowego.

Nauczanie podstawowe rozpoczyna się od 6 roku życia. Do szkół podstawowych uczęszcza 800 tys. dzieci, a w szkołach średnich (liceach i technicach) uczy się ponad 42 tys. młodzieży. Biblioteki szkolne zorganizowane są tylko w szkołach średnich, ale nie dysponują dostateczną ilością zbiorów. Stąd tak znaczna frekwencja młodzieży w bibliotekach publicznych. Samodzielne biblioteki dla dzieci (40 bibliotek na cały kraj) muszą swymi skromnymi zasobami (ok. 57 tys. wol.) zaspokoić podstawowe potrzeby dzieci. I tu już widzi się wyrównany udział dzieci obojga płci. Książki wykorzystywane są wielokrotnie (i bardzo zniszczone); np. w 1969 roku wypożyczono z bibliotek dla dzieci przeszło 600 tys. wol.

Dwujęzyczność kraju — nauka języka francuskiego rozpoczyna się już od drugiej klasy szkoły podstawowej — znajduje pełne odbicie w składzie księgozbiorów bibliotek publicznych pod względem językowym. Przeciętnie 36% zbiorów stanowią książki w języku francuskim. Jeszcze silniej sytuacja ta występuje w bibliotekach szkół wyższych, a przykładem może tu być Wyższa Szkoła Inżynierska (otwarta w 1970 r.) lub Wydział medyczny, gdzie księgozbiory są w 100% obcojęzyczne, ze znaczną oczywiście przewagą francuskiego. Tunezyjczycy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że tylko powszechna znajomość języków obcych umożliwi swobodne kontakty kulturalne i ekonomiczne, przyswajanie nowoczesnej myśli naukowej i osiągnięć technicznych i gospodarczych w świecie. Najstarsze, tradycyjne wydziały uniwersy-

tetu w Tunisie — to wydziały prawa i literatury. Biblioteki tych wydziałów zasobne są w stare zbiory arabskie, ale pobieżny tylko rzut oka wskazuje, a bibliotekarze to potwierdzają, że zbiory te mają już głównie historyczne znaczenie.

Mówiąc o bibliotekach szkół wyższych warto zaznaczyć, że w wyższych uczelniach sporo widzi się młodych dziewcząt nowocześnie, czasem nawet ekscentrycznie ubranych. Ogółem w szkołach wyższych studiuje ok. 7200 młodzieży.

Z udostępnionych mi materiałów statystycznych i informacji udzielonych w Dyrekcji Bibliotek, doliczyłam się dla całej Tunezji 328 bibliotek różnych typów, w tym 179 bibliotek publicznych w następującym podziale: dla dorosłych 131, dla młodzieży 4, dla dzieci 40 oraz 4 bibliobusy. Zbiory tych wszystkich jednostek liczą około 400 tys. woluminów. Nam, przyzwyczajonym obliczać nasz stan posiadania w tysiącach bibliotek i milionach zbiorów, śmieszne mogą się wydać podane wyżej liczby. Ale nie w kategoriach ilościowych należy rozpatrywać bibliotekarstwo w krajach rozwijających się. Tam nieporównanie większe znaczenie mają skromne nawet biblioteki publiczne czy bibliobusy dojeżdżające z książką na wieś — niż wielkie biblioteki specjalne wyposażone w nowoczesny sprzęt elektroniczny w bogatych krajach Europy czy Ameryki.

Tunezja jest klasycznym przykładem kraju zacofanego kulturalnie, gdzie parę bibliotek naukowych i kilkanaście bibliotek szkół średnich obsługiwało wąski krąg społeczny warstw uprzywilejowanych. Natomiast biblioteki publiczne i domy ludowe są absolutną nowością w systemie kulturalno-oświatowym kraju. Realna organizacja bibliotek publicznych datuje się zaledwie od pięciu lat. W pierwszym 10-leciu po odzyskaniu niepodległości powstało wprawdzie kilkadziesiąt biblioteczek, a raczej księgozbiorów w różnych punktach kraju, ale pozostawione bez opieki zamierały, rozpraszały się.

Dopiero powołanie w 1965 roku Dyrekcji Bibliotek przy Ministerstwie Kultury pozwoliło na dokonanie radykalnej reorganizacji i scentralizowanie systemu zarządzania bibliotekami publicznymi.

Dyrekcja Bibliotek połączona jest organizacyjnie i personalnie z Biblioteką Narodową. Dyrektor Biblioteki Narodowej jest jednocześnie dyrektorem Dyrekcji Bibliotek. Taka unia pozwoliła na scentralizowanie funkcji zakupu i opracowania książek w oparciu o fachową kadrę personelu Biblioteki Narodowej. Scentralizowano także planowanie, sprawozdawczość i budżety bibliotek. Dyrekcja Bibliotek sprawuje kontrolę i nadzór metodyczny i organizuje kształcenie kadr bibliotekarskich.

W kraju, gdzie administracja terenowa jest bardzo silnie zdecentralizowana, tak pełna centralizacja systemu bibliotecznego traktowana jest jako etap wstępny, przejściowy. W Dyrekcji Bibliotek pokazywano mi drobiazgowo opracowany plan utworzenia trzech bibliotek regionalnych, z których każda przejąć ma opiekę organizacyjną i metodyczną nad bibliotekami publicznymi w czterech guberniatach kraju. Tu małe wyjaśnienie. Tunezja podzielona jest administracyjnie na 13 guberniatów będących odpowiednikami naszych województw. Na ukształtowanie projektu bibliotek regionalnych niejaki wpływ miała nasza polska ustawa o bibliotekach z 1968 roku. Przetłumaczona na język francuski przez Bibliotekę Narodową, doręczona została zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej w Tunisie w czasie jego pobytu w Polsce w maju 1970 roku

i następnie z wielką uwagą rozpatrywana była w Dyrekcji Bibliotek w Tunisie.

Powołanie trzech, a następnie dalszych bibliotek regionalnych ma w przyszłości doprowadzić do utworzenia dwustopniowej sieci bibliotek publicznych powiązanych hierarchicznie.

Miałam możliwość zwiedzenia kilkunastu bibliotek publicznych dla dorosłych i dla dzieci w 10 miastach na wybrzeżu i w głębi kraju. Dziś jeszcze biblioteki te są skromne, wyposażone w stary i niefunkcjonalny sprzęt. Mieszczą się w lokalach przypadkowych, często w byłych kościołach katolickich niewykorzystywanych po odejściu z kraju Francuzów i niepotrzebnych ludności, w 98% mahometańskiej. We wszystkich bibliotekach widziałam katalogi alfabetyczne i systematyczne według UKD. Karty katalogowe formatu międzynarodowego, wypełniane na doskonałych maszynach (centralnie w Dyrekcji) robią wrażenie drukowanych. Każdy katalog ma dwa odrębne ciągi w językach arabskim i francuskim.

Biblioteki dla dzieci do złudzenia przypominają nasze polskie biblioteki dziecięce (te najskromniejsze). Formy pracy z dziećmi — takie same jak u nas.

W bibliotekach dla dorosłych natomiast, poza wypożyczaniem książek na miejscu i do domu, nic się nie dzieje. Ale sam ten fakt można uznać za duże osiągnięcie, zwłaszcza biorąc pod uwagę kwalifikacje bibliotekarzy. Chętnych do pracy w bibliotekach jest sporo. W kraju biednym każda praca zapewniająca stały dochód jest wysoko ceniona. Mogą w tej sytuacji władze biblioteczne pozwolić sobie na luksus wybierania najlepszych w drodze egzaminów konkursowych. Dotyczy to jednak tych kandydatów na bibliotekarzy, którzy po ukończeniu szkoły średniej (liceum, technikum) będą dalej kształceni w szkole bibliotekarskiej zorganizowanej przy Szkole Administracji Publicznej w Tunisie lub w szkole bibliotekarskiej w Brukseli. To jest oczywiście szczyt piramidy zawodowej i tą drogą przygotowuje się tylko kierowników bibliotek naukowych, większych publicznych, pracowników Biblioteki Narodowej i Dyrekcji Bibliotek. Kadre pracowników szeregowych czerpie się ze szkół podstawowych i przyucza się do zawodu na kursach krótkoterminowych i praktykach. Taki system kształcenia funkcjonuje dopiero od 4—5 lat, tak więc bibliotekarstwo tunezyjskie musi jeszcze trochę poczekać na pełne jego rezultaty.

I jeszcze mała ciekawostka. Polaka, a sądzę, że każdego Europejczyka przyzwyczajonego do sfeminizowania naszego zawodu, uderza wyłącznie męska obsada osobowa w bibliotekach publicznych dla dorosłych. Tylko dla bibliotek dziecięcych przyjęto zasadę obsady kobiecej, „kobiety bowiem najlepiej rozumieją duszę dziecka” — stwierdza autor regulaminu wzorcowego dla biblioteki dziecięcej.

Krótki, dwutygodniowy pobyt pozwolił mi na ogólne tylko wejrzenie w problematykę tunezyjskiego bibliotekarstwa. Sądzę jednak, że nie będę w błędzie stwierdzając, że obrano w Tunezji od początku właściwą drogę i przyjęto w pełni nowoczesne zasady organizacyjne.

Dyrekcja Bibliotek nadzoruje bezpośrednio tylko biblioteki publiczne, ale już projektuje się utworzenie ram organizacyjnych dla koordynowania całego bibliotekarstwa w kraju, w oparciu o mającą w przyszłości powstać komisję czy radę międzyresortową.

Korzystanie z bibliotek jest powszechne i bezpłatne. Jednorazowa opłata wpisowego ma symboliczny charakter, wynosi bowiem 100 milinów (dinar dzieli się na tysiąc milinów). Bilet do kina kosztuje 350 mil., mała kawa 200 mil. We wszystkich bibliotekach publicznych wprowadzono pełny wolny dostęp do półek. Zastosowano układ na półkach według UKD. W bibliotekach naukowych prowadzi się katalogi przedmiotowe.

W Tunezji brak dotychczas Stowarzyszenia Bibliotekarzy, bo też właściwie brak jeszcze zawodowej grupy bibliotekarzy, ale Dyrektor Biblioteki Narodowej bierze udział w dorocznych sesjach Biura Wykonawczego IFLA i zna dobrze z autopsji systemy biblioteczne w krajach socjalistycznych.

Zaplanowana, na najbliższe lata, organizacja bibliotek regionalnych zapoczątkuje dwustopniową sieć bibliotek publicznych. Podwoić się ma liczba bibliobusów, w sytuacji geograficznej i demograficznej Tunezji jedyne sensowne rozwiązanie problemu dotarcia z książką w głąb kraju.

Pozostaje więc tylko życzyć kolegom w Tunezji dalszego rozwoju bibliotekarstwa, a przede wszystkim nowych budynków bibliotecznych tak pięknych i funkcjonalnych, jakie otrzymują ostatnio domy ludowe i domy kultury. Na nowy gmach czeka też Biblioteka Narodowa w Tunisie.

MARIA SKURATOWICZ

Warszawa

BIBLIOTEKI MEKSYKAŃSKIE **Wrażenia z pobytu w Mexico-City**

Wielkim wydarzeniem w historii Meksyku było uchwalenie w 1917 roku nowej, postępowej konstytucji, która — wśród innych zdobyczy społecznych — zapewniała opiekę i nadzór państwa nad bibliotekami.

Wkrótce też, w 1921 roku, w Ministerstwie Oświaty powstał Departament Biblioteczny, który przystąpił do rozsyłania kompletów książek na prowincję, do bibliotek szkolnych, ośrodków zwalczania analfabetyzmu, jednostek wojskowych, więzień i szpitali. Niestety, z biegiem czasu wiele z założonych bibliotek zaniedbano. Działalność biblioteczna obejmowała raczej duże miasta, w mniejszym stopniu — miasteczka, a wieś, której mieszkańcami byli przeważnie Indianie, nie mogła być objęta propagandą czytelnictwa, ponieważ potomkowie Azteków nie znali w większości języka hiszpańskiego.

Istniejące przy różnego rodzaju instytucjach księgozbiory, przeważnie bardzo cenne, miały w owym czasie w Meksyku charakter elitarny, nie nadawały się dla szerokich mas czytelników. Specjalną trudność dla rozwoju oświaty i czytelnictwa stanowiły olbrzymie odległości, brak funduszy i nieudolność organizacyjną w tym budzącym się do samodzielności życia kraju, tak hojnie obdarowanym przez naturę.

Pomimo energicznej walki z analfabetyzmem jeszcze w 1964 roku 22% jego mieszkańców nie umiało czytać i pisać.

Wydawane aktualnie książki drukuje się w małych nakładach, 6—8 tys. egz., stąd też cena ich jest wysoka (około 20 dolarów).

Wydaje się również mnóstwo komiksów, co bynajmniej nie sprzyja zwalczaniu analfabetyzmu.

Wszystkie te i wiele innych okoliczności sprawiły, że do dnia dzisiejszego stan i zasięg bibliotek powszechnych pozostawia wiele do życzenia, czego nie ukrywał przede mną Garza Mercado, Prezes Meksykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (Asociación Mexicana de Bibliotecarios Asociación Civil), a jednocześnie dyrektor Biblioteki Colegio de México.

Stowarzyszenie rozpoczęło swoją działalność w 1924 r., jako Asociación de Bibliotecarios Mexicanos, wkrótce jednak jego działalność wygasła; odrodzone w 1954 r. zyskało charakter oficjalny, posiada statut, wedle którego głównym celem działalności jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych jego członków, jak również — popieranie działalności bibliotek, rozwoju służby bibliotecznej i zawodu bibliotekarskiego.

Organem Stowarzyszenia jest miesięcznik *Noticiero de la AMBAC* zawierający informacje z kraju i ze świata. Poza México-City, powstała sekcja stowarzyszenia w Nuevo León, przy Bibliotece Uniwersyteckiej.

Stowarzyszenie liczy zaledwie dwustu członków; jego rozwój jest kwestią przyszłości.

Oprócz AMBAC działa jeszcze inna organizacja, zrzeszająca bibliotekarzy naukowych — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Naukowych (Asociación de Bibliotecarios de Instituciones de Enseñanza Superior), którego przewodniczącą jest Surya Peniche de Sanchez McGrégor.

Stowarzyszenie organizuje co kilka lat Meksykańskie Dni Bibliotekarstwa. Piąte z kolei Dni organizowane były w 1969 r. Odbývają się one w miastach uniwersyteckich i trwają kilka dni. Gromadzą czołowych bibliotekarzy, którzy wygłaszają referaty na temat aktualnych spraw bibliotekarskich. W wyniku dyskusji obrady kończą się sformułowaniem wniosków i rezolucjami.

Instytucje rządowe zaczynają doceniać rolę bibliotek w życiu społecznym: 11% budżetu na oświatę przeznaczono na potrzeby biblioteczne.

W Meksyku odczuwa się brak wykwalifikowanych kadr bibliotekarskich; niezwykle niskie wynagrodzenie pracowników bibliotecznych (ok. 40—60 dol. miesięcznie, co stanowi nie wiele więcej od zarobków służby domowej) zniechęca kandydatów do zawodu. Pedro Zamora, dyrektor Narodowej Szkoły Bibliotekoznawstwa i Archiwistyki, wysunął projekt podniesienia wynagrodzenia bibliotekarzy w granicach do 80—140 dol. miesięcznie.

Bibliotekarzy kształcą dwie instytucje. Jedną z nich jest Kolegium Bibliotekoznawstwa i Archiwistyki (Colegio de Biblioteconomía y de Archivología de la Facultad de Filosofía y Letras przy Universidad Autónoma de México), które stanowi część Fakultetu Filozofii i Literatury. Warunkiem przyjęcia do Kolegium jest matura. Studia trwają cztery lata i obejmują — poza ściśle zawodowymi przedmiotami — propeedeutykę filozofii, historię sztuki i psychologię stosowaną oraz socjologię bibliotekoznawstwa. Po ukończeniu tych studiów absolwent otrzymuje tytuł Licenciado en Biblioteconomía, wyższe stopnie — to magisterium i doktorat. Kolegium liczy ok. trzystu słuchaczy. Dyrektorem uczelni jest Alicia Perales de Mercado.

Drugą uczelnią kształcą bibliotekarzy jest Narodowa Szkoła Bibliotekarstwa i Archiwistyki (Escuela Nacional de Biblioteconomía y Archivología), prowadzona z ramienia Ministerstwa Oświaty, a bezpośrednio zależna od Dyrekcji Generalnej Szkolnictwa Wyższego i Badań Nauko-

wych. Została założona w 1954 r.; kształcą się w niej trzy grupy pracowników bibliotecznych: technicy, archiwiści i bibliotekarze z tytułem magistra. Dwie pierwsze grupy przyjmowane są po małej maturze, na kurs dwuletni, zaś ostatnia — po maturze, na kurs trzyletni.

Liczba studiujących wynosi około trzystu osób, w tym ok. 1/3 stanowią przyszli bibliotekarze — magistry, 1/3 — archiwiści.

Dyrektorem uczelni jest Carlos A. Madrazo.

W programie nauczania tej Szkoły znajdują się następujące przedmioty: historia nauki, kultury, sztuki, wyższy kurs języka hiszpańskiego, bibliografia handlowa oraz technika pedagogiki, a na kursie dla archiwistów — paleografia.

*

Wśród najważniejszych bibliotek w Meksyku należy wymienić Bibliotekę Narodową tego kraju (Biblioteca Nacional de México). Ustanowiona została dekretem z 1833 r., lecz działalność swoją rozpoczęła dopiero w 1857 r. Zaczątkiem jej były księgozbiory poklasztorne zgromadzone po konfiskacie dóbr kościelnych; po uporządkowaniu ich w 1863 r. okazało się, że Biblioteka liczy ok. 90 tys. wol.; w tym 10 tys. należało do ówczesnego uniwersytetu, resztę stanowiły zbiory konwentów, bardzo stare i cenne. Siedzibą Biblioteki stał się renesansowy kościół Convento di San Augustin, położony w zabytkowej części miasta. W roku 1868 rozpoczęto adaptację kościoła, a w 1884 r. odbyła się uroczysta inauguracja Biblioteki Narodowej. W hallu prowadzącym do czytelnii, stanowiącej część nawy dawnej świątyni, ustawiono szesnaście posągów filozofów, uczonych, artystów, a wśród nich — Mikołaja Kopernika.

Od roku 1916 poza dziennymi dyżurami czytelnii, wprowadzono nocne, licząc się z naukowymi potrzebami ludzi pracy. W tymże roku założono przy Bibliotece pierwszą w Meksyku szkołę dla bibliotekarzy i archiwistów. Z różnych przyczyn szkoła ta funkcjonowała dość krótko, lecz zdążyła wykształcić narybek wykwalifikowanych bibliotekarzy; wtedy też wprowadzono w Bibliotece klasyfikację Deweya.

W roku 1929, gdy Narodowy Uniwersytet Meksykański (Universidad Nacional de México) uzyskał autonomię, Biblioteka Narodowa stała się jego częścią organizacyjną, co stanowi dość rzadki wypadek w strukturze prawnej tego rodzaju instytucji. W tymże roku na czele Biblioteki staje Fernandez Ledesma, poeta, literat i dziennikarz; sprawując funkcję dyrektora Biblioteki do 1936 r., zorganizował on w ciągu siedmiu lat kilkadziesiąt imprez artystycznych w Bibliotece, w tym szereg wystaw, odczytów itp.

Obecnie Meksykańska Biblioteka Narodowa gromadzi przede wszystkim książki wydawane w Meksyku oraz publikowane za granicą a traktujące o Meksyku, jak również — wydawnictwa z dziedziny sztuki, w skali światowej. Biblioteka posiada ponad 800 tys. wol., w tym 20 tys. zbiorów specjalnych, do których należą rękopisy, inkunabuły, starodruki, dokumenty historyczne. Ponadto Biblioteka posiada pokaźne zbiory mikrofilmów, taśm magnetofonowych i płyt.

Podziwiałam w zbiorach specjalnych tzw. „codeces”, kroniki pisane ręcznie w języku nahuatl, ozdobione naiwnymi malowidłami, stanowiące nieocenione źródło dla historii okresu prekortezańskiego w Meksyku.

Biblioteka podręczna liczy ponad 1200 wol. Czytelnia, będąca nawą dawnego kościoła, dość mroczna, posiada 380 miejsc. Z czytelnii można

korzystać od godz. 9 do 22; dziennie przewija się tam około 2000 czytelników. Zasadniczo książek nie wypożycza się poza obręb Bibliotek; wyjątek stanowi wypożyczenie międzybiblioteczne w skali krajowej i międzynarodowej. Kilka książek z Meksykańskiej Biblioteki Narodowej wypożyczono do Polski.

Osobny dział dla ociemniałych zawiera około 2000 wol. drukowanych systemem Braille'a i ponad sto pięćdziesiąt płyt z nagraniem podstawowymi materiałami z dziedziny nauk ścisłych i stosowanych.

*

Jedną z najlepiej prowadzonych i zaopatrzonych placówek jest Narodowa Biblioteka Antropologii i Historii (La Biblioteca Nacional de Antropología e Historia), stanowiąca jeden z członów Narodowego Instytutu Antropologii i Historii (Instituto Nacional de Antropología e Historia), placówki o światowej sławie.

Biblioteka mieści się w jednym ze skrzydeł Instytutu, którego pełna polotu, a jednocześnie wzorowa pod względem funkcjonalnym architektura niewiele ma chyba równych na świecie. Podobnie też i lokal Biblioteki jest doskonale zaplanowany, urządzony w sposób niezmiernie nowoczesny, a służba biblioteczna działa bardzo sprawnie, co miałam sposobność stwierdzić, korzystając z jej usług.

Biblioteka ta wywodzi się z Biblioteki Muzeum Narodowego (Biblioteca del Museo Nacional), której początek sięga roku 1831. W pierwszym okresie swego istnienia wzrastała ona powoli. W roku 1865, z woli cesarza Maksymiliana, wzbogaciła się o niezmiernie cenne pozycje; dotyczyły one Trybunału Inkwizycji, działającego niegdyś w Meksyku, kolonizacji Teksasu, początków historii Meksyku.

W roku 1869 zbiory Biblioteki liczyły około tysiąca wol. Uroczysta inauguracja tej placówki odbyła się w 1888 r. W roku 1900 księgozbiór wzrósł do 5 tys. wol. W roku 1903 na Uniwersytecie otworzono katedry historii naturalnej, historii Meksyku i archeologii, co wpłynęło na szybki wzrost księgozbioru. W roku 1910 z okazji XVII Międzynarodowego Kongresu Amerykanistów, Biblioteka nabyła większą ilość dzieł dotyczących historii Meksyku.

W roku 1944 nastąpiła reorganizacja Biblioteki; powiększyła się ona przy tym znacznie darami bibliofilów i wieloma zbiorami poklasztornymi. W rezultacie księgozbiór wzrósł do imponującej liczby 120 tys. wol. W roku 1946 otwarto czytelną specjalną przeznaczoną dla badań naukowych, stworzono dział diapozytywów, pomieszczenie i urządzenia do odczytywania mikrofilmów itp.

Od roku 1908 Biblioteka przyjęła klasyfikację Deweya, lecz w 1944 r. przesłała na system klasyfikacji Biblioteki Kongresu.

Od roku 1946 Biblioteka rozpoczęła gromadzenie materiałów dotyczących ruchów rewolucyjnych w Meksyku oraz — prawodawstwa krajowego. W chwili obecnej księgozbiór Biblioteki osiągnął liczbę 300 tys. wol. Poza książkami Biblioteka posiada kolekcję rękopisów, dokumentów, dyskotekę, taśmy magnetofonowe, mikrofilmy; udziela się tu również konsultacji bibliograficznych, informacji lingwistycznych, archeologicznych, antropologicznych, etnograficznych i historycznych.

Z kontaktów z miejscowymi bibliotekarzami dowiedziałam się, że stan bibliotek publicznych pozostawia wiele do życzenia, przy czym sieć bibliotek wiejskich prawie nie istnieje; podobnie też bardzo niewiele szkół posiada księgozbiory.

Niemniej, wobec zdumiewającego szybkiego rozwoju ekonomicznego Meksyku oraz idącego za tym postępu w dziedzinie socjalnej, można oczekiwać, że niedomagania biblioteczne w tym najbardziej postępowym z krajów Ameryki Łacińskiej państwie pozostaną uleczone w niedługim czasie.

KATALOG KOSZALIŃSKICH BIBLIOTEK

Regionalna i lokalna współpraca bibliotek należy u nas ciągle jeszcze do wyjątków, dlatego z radością należy powitać fakt, że w Koszalinie działa zespół do koordynacji działalności bibliotek, który zdołał swoje prace uwieńczyć już tak cennym wydawnictwem, jakim jest lokalny katalog centralny czasopism¹. Jak dotąd, stanowi on chyba pierwszą i jedyną próbę tego rodzaju w środowisku niezasobnym w literaturę naukową — miejmy nadzieję, że za przykładem Koszalina pójda inne miasta i okręgi, nie dysponujące zaspokajającymi większością potrzeb wielkimi bibliotekami i przeto mogące liczyć jedynie na właściwie pojętą współpracę jako szansę sprostania rosnącym wymaganiom czytelników. Główną przyczyną trudności, jakie napotykają poczynania bibliotekarzy w sprawach współpracy i będących jej wynikiem prac informacyjnych, są kłopoty z uzyskaniem choć najskromniejszych funduszy na przygotowanie kartotek i wydawnictw. Niestety, nie udało się zainteresować tymi sprawami prezydów rad narodowych, a i okręgi SBP przeznaczają na ten cel bardzo niski procent swoich szczyplych zresztą zasobów finansowych, preferując urządzanie wycieczek i imprez towarzyskich. Niekiedy korzystne rezultaty może dać pomoc lokalnych towarzystw społeczno-kulturalnych lub ośrodków informacji naukowo-technicznej (koszaliński katalog wydany został właśnie nakładem Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa), ogólnie jednak biorąc, w istniejących obecnie warunkach trudno spodziewać się zmiany na lepsze, a wszelkie osiągnięcia zapisywać można na konto pełnych poświęcenia entuzjastów, którym dopomógł szczęśliwy przypadek.

Katalog wykazuje zbiory 22 instytucji, z których jedna (Instytut Ziemiaka w Boninie) mieści się poza miastem. Oprócz bibliotek uwzględniono archiwum, muzeum, redakcję miejscowego dziennika, niektóre urzędy, związki, stowarzyszenia, instytuty, szkołę muzyczną oraz Międzynarodowy Klub Prasy i Książki (tylko tytuły prenumerowane bieżąco, bez gromadzenia). Zarejestrowano 1420 tytułów czasopism i innych wydawnictw ciągłych oraz gazet, w tym 540 obcojęzycznych. Wstęp podaje informacje o układzie i założeniach wydawnictwa, zapowiadając jednocześnie uzupełnienia i będący w opracowaniu podobny katalog o zasięgu obejmującym całe województwo. Niezbyt jasno wypadła wiadomość o zakresie tego zamierzonego katalogu — można by z niej wnioskować, że będzie to katalog czasopism regionalnych, podczas gdy omawiany katalog lokalny obejmuje wszystkie czasopisma, uwzględniając tylko szczególnie regionalne, których — w odniesieniu do rzadkich tytułów — nawet pojedyncze egzemplarze wykazuje. Zasadą, jaką przyjęto w stosunku do ogółu materiałów, jest rejestrowanie czasopism posiadanych przynajmniej w jednym roczniku.

Podstawowa część katalogu zawiera spis sporządzony w układzie alfabetycznym tytułów; uzupełnia ją indeks, nazwany klasowym, a stanowiący właściwie indeks przedmiotowy, do którego włączono w niezbyt przekonujący sposób kilka nazw grup formalno-treściowych («Czasopisma dziecięce», «Gazety polskie»). Opis sta-

¹ *Centralny katalog czasopism i wydawnictw ciągłych gromadzonych przez biblioteki i instytucje m. Koszalina. Oprac. J. J u r c z a k. Koszalin 1969, s. 113, powiel.*

nowiący pozycję katalogu składa się z numeru kolejnego, tytułu w aktualnym brzmieniu, określenia częstotliwości, miejsca wydania, siglum biblioteki, wyliczenia tomów i roczników. Całość uzupełniają: wykaz bibliotek i ich siglów (niestety, nie ułożony alfabetycznie), przy czym jako sigla służą czytelne skróty nazw, oraz wykaz skrótów wyrażań użytych w tekście.

Przy przeglądaniu katalogu nasuwają się pewne zastrzeżenia — pierwsze, ogólne, dotyczy tytułu publikacji, która ze względu na formę nie może pretendować do nazwy katalogu — jest to raczej centralny wykaz przeznaczony do szybkiej, doręcznej informacji. Szkoda też, że nie zdecydowano się — mimo rozpoczęcia tekstu w ten sposób — na pisanie wersalikami pierwszych wyrazów tytułów; zwiększyłoby to czytelność opracowania. Niepokoją niekonsekwencje w szeregowaniu alfabetycznym, występujące wcale nierzadko, np. *Adressbuch für den Kreis Köslin* przed *Adressbuch der Stadt Stolp*; *Najnowsze Dzieje Polski* przed *Na Przelaj, NRD w Słowie i Ilustracji* po *Neumarker*, a przed *Niemcy Zachodnie*. Czasopismo *Neues Lausitzisches Magazin* nie otrzymało w ogóle kolejnego numeru pozycji. Numeracja tomów i roczników podawana jest tylko w niektórych przypadkach, przeważnie wymienia się tylko lata. Podstawowy brak katalogu stanowi pominięcie ścisłego określenia, z jakiego czasu stan przedstawia. Nie najlepiej jest z ortografią, zwłaszcza z tytułach obcojęzycznych, nie wiadomo też, dlaczego dalsze wyrazy w niektórych tytułach pisane są czasem z małej litery, a czasem z dużej, tak np. *Construction moderne*, ale w innym miejscu *Demokratie (!) Nouvelle*.

Rażą też błędy gramatyczne we wstępie, który poza tym w całości wymagałby stylistycznego retuszu. Nie można pisać »Dzienniki nie klasyfikowano według treści...« ani »Rodzajniki ... zostały pominięte, zachowując je w tytułach...«.

Jeżeli chodzi o zasoby bibliotek wykazane w katalogu, to trzeba stwierdzić, że wykazują one poważne luki, zwłaszcza w zbiorach czasopism i dzienników regionalnych sprzed 1945 r. Ma to zapewne istotne znaczenie dla podejmowanych w koszański środowisku badań naukowych; jedyną drogą częściowego przynajmniej wyrównania luk może stać się uzyskanie mikrofilmów brakujących roczników. Możliwość ustalenia tych potrzeb, którą poszerzy jeszcze przygotowywany katalog o zasięgu regionalnym, to duże osiągnięcie inicjatorów współpracy koszańskich bibliotek i trudu włożonego w przygotowanie centralnego katalogu.

Zbigniew Żmigrodzki

CZTERDZIESTOLECIE POWIATOWEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KUTNIE

Z inicjatywy miejscowych działaczy oświatowych w styczniu 1931 r. powstała Miejska Biblioteka Publiczna w Kutnie. Jej księgozbiór powstał głównie z darów ludności naszego miasta, a później uzupełniano go zakupami z dotacji samorządu powiatowego.

Stan ilościowy zbiorów oraz czytelników kształtował się w okresie międzywojennym, jak pokazano w tabl. 1.

Tablica 1

Rok	Książki	Czytelnicy
1931	3000	150
1937	4800	380
1939	9000	450

Wojna przerwała działalność Biblioteki. Księgozbiór został skonfiskowany przez okupanta i tylko znikoma ilość książek, które znajdowały się u czytelników, ocalała i dzięki obywatelskiej postawie społeczeństwa powróciła na półki biblioteczne.

W czerwcu 1945 roku powstała Powiatowa Biblioteka Publiczna, która oprócz opieki nad powiatową siecią biblioteczną, obsługiwała mieszkańców naszego miasta.

W roku 1948 powstała Miejska Biblioteka, którą w siedem lat później połączono z Powiatową Biblioteką Publiczną. Dalszy rozwój Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej ilustruje tabl. 2.

Tablica 2

Rok	Książki	Czytelnicy	Wypożyczenia
1945	1200	200	620
1948	5400	750	2980
1955	21800	2700	65300
1965	24778	5104	113683
1967	28180	5388	132609
1968	31522	5710	138113
1970	40311	8050	110116

Podobne przeobrażenia w działalności bibliotecznej zaszły też i na terenie Ziemi Kutnowskiej. Mieszkańcy naszego powiatu korzystają obecnie z 40 bibliotek i filii oraz 125 punktów bibliotecznych.

Zbiory całej sieci bibliotecznej liczą obecnie ponad 150 000 tomów. Obsługują one ogółem ponad 22 tys. czytelników i wypożyczają rocznie około 420 tys. książek.

W roku 1955 czytelnicy stanowili 11,5% ogółu mieszkańców, a w 1970 r. wskaźnik ten wyniósł 20%. Wypożyczenia zwiększyły się w tym czasie dwukrotnie. W ciągu siedmiu ostatnich lat wzrosła trzykrotnie pożyczalność literatury społeczno-politycznej, popularnonaukowej i fachowej.

Dużą rolę spełnia 15 kół przyjaciół bibliotek, które są czynne przy poszczególnych bibliotekach.

W dniu 5 października 1968 r. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Stefana Żeromskiego otrzymała nowoczesne pomieszczenie, którego budowa została sfinansowana kolejno przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, a następnie przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Nowoczesne wyposażenie wypożyczalni książek, czytelni dla dorosłych i dla dzieci, księgozbiór naukowy i odpowiedni zestaw prasy — zapewniają mieszkańcom miasta niezbędną pomoc w kształceniu i doszkalaćniu.

Szeroko rozbudowany warsztat służby informacyjno-bibliograficznej i rozwinięte wypożyczenie międzybiblioteczne w pełni zaspokajają potrzeby czytelnicze.

Przy Bibliotece zorganizowany jest od 1 kwietnia 1970 r. Dyskusyjny Klub Filmowy, z lokalu Biblioteki korzysta Kutnowskie Towarzystwo Fotograficzne.

Jan Marciniak

BIBLIOTEKI-JUBILATKI NA DOLNYM ŚLĄSKU

Wśród instytucji jubilatów, obchodzących 25-lecie działalności, na Dolnym Śląsku znalazły się trzy biblioteki.

Najwcześniej zorganizowaną biblioteką publiczną na Dolnym Śląsku jest Biblioteka Miejska w Kłodzku. Zarząd Miejski w Kłodzku powołał 20 VIII 1945 r. dla ludności polskiej Miejską Bibliotekę. Placówka ta szybko rozwijała się, uzyskując coraz więcej książek i czytelników. Pierwsze książki pochodziły z darów

osób przyjeżdżających do Kłodzka oraz z wymiany za książki niemieckie od różnych instytucji naukowych i bibliotek. 31 grudnia 1945 r. biblioteka liczyła 172 wol. polskich książek, zarejestrowano 42 czytelników i 100 wypożyczeń.

Powołany w lutym 1946 r. Komitet Biblioteczny energicznie zabiegał o wzbogacenie zbiorów m.in. przez organizowanie zbiórek ulicznych w czasie Święta Oświaty w latach 1946 i 1947.

W roku 1946 rozpoczęła działalność Powiatowa Biblioteka Publiczna. w końcu 1950 r. w Kłodzku i na terenie powiatu działało 16 bibliotek i 82 punkty biblioteczne. Placówki te dysponowały zbiorami przekraczającymi 52 tys. wol., a 4690 czytelników korzystało z tych zbiorów. Od roku 1955 biblioteki w Kłodzku zostały połączone w jedną Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. W tym samym roku część terytorium powiatu przeszło do nowo zorganizowanego powiatu Nowa Ruda. Przez szereg lat biblioteki na ziemi kłodzkiej były jedynymi placówkami upowszechniającymi kulturę. Stały wzrost liczby czytelników i wypożyczeń jest świadectwem żywotności bibliotek w powiecie. PiMBP w Kłodzku jest głównym ośrodkiem wiedzy o regionie kłodzkim. Prowadzona i rozbudowana działalność informacyjno-bibliograficzna jest wzorem godnym naśladowania. W uznaniu osiągnięć w zakresie upowszechnienia czytelnictwa w dwudziestolecie działalności, Ministerstwo Kultury i Sztuki nadało Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej imię Marii Dąbrowskiej. W końcu 1969 r. w powiecie kłodzkim działało 19 bibliotek i 51 punktów bibliotecznych, które posiadały ponad 183 tys. wol. i 41 054 czytelników. W listopadzie 1970 r. w czasie obchodów Dni Kultury Dolnego Śląska Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku za dotychczasową działalność na polu kultury odznaczona została przez Prezydium WRN złotą odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, a przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu — Medalem Dwudziestopięciolecia.

Zaszczytnego wyróżnienia, wśród placówek upowszechniających oświatę, naukę i kulturę, doczekały również dwie inne biblioteki.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bolesławcu odznaczona została za dwudziestopięcioletnią działalność złotą odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”. Początki działalności bibliotecznej w Bolesławcu sięgają 27 listopada 1945 r., kiedy Wydział Powiatowy Starostwa Bolesławieckiego powołał Bibliotekę Powiatową. Do końca 1945 r. biblioteka ta zgromadziła już 340 wol., z których korzystało 26 czytelników. W ciągu dwudziestu pięciu lat działalności placówka ta zorganizowała pełną sieć bibliotek w powiecie. W końcu 1969 r. w powiecie działało 14 bibliotek i 66 punktów bibliotecznych. Biblioteki bolesławieckie dysponowały ponad 87 tys. wol., z których korzystało 15 520 czytelników.

Trzecią jubilatką jest Miejska Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu. Również i ta biblioteka została odznaczona przez Prezydium WRN złotą odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”. Dzięki zabiegom Zarządu Miejskiego i członków komitetu bibliotecznego, w dniu 1 grudnia 1945 r. została otwarta Biblioteka Miejska w Wałbrzychu. Pierwszym krokiem było wydrukowanie apelu wzywającego wszystkich wyjeżdżających do Polski centralnej, aby wracając przywieźli ze sobą książkę polską dla biblioteki. Wydrukowano również „cegiełki”, które sprzedawano w urzędowym w grudniu 1945 r. Dniu Oświaty. Księgozbiór Biblioteki Miejskiej szybko wzrastał; w końcu 1945 r. liczył już 688 woluminów, z których korzystało 198 czytelników. W roku 1950 biblioteka posiadała 4 filie na terenie miasta, ponad 22 tys. wol. i 3137 czytelników.

W roku 1951 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zatwierdziło pierwsze na Dolnym Śląsku Koło Przyjaciół Biblioteki. Koło to działa bardzo aktywnie do dziś. Inicjatywa wałbrzyska organizowania kół przyjaciół bibliotek rozszerzyła się na terenie Dolnego Śląska i całego kraju.

Od roku 1949 w Miejskiej Bibliotece Publicznej działa czytelnia z księgozbiorem naukowym, jedyna tego rodzaju w mieście. W ostatnich latach świadczy ona duże usługi studiującym. Biblioteka posiada duże zasługi w integrowaniu społeczeństwa wałbrzyskiego, m.in. przez prowadzenie w pierwszych latach kursów repolonizacyjnych dla reemigrantów z Francji, Belgii i innych krajów.

W końcu 1969 r. w Wałbrzychu obok Biblioteki działało 15 filii bibliotecznych, w tym 5 dla dzieci. W bibliotekach tych jest ponad 170 tys. wol. i 22 469 czytelników.

W obchodzonych Dniach Kultury Dolnego Śląska słusznie podkreślano wielką rolę, jaką odegrały biblioteki publiczne w rozwoju kultury na tych ziemiach.

Działalność bibliotek-jubilatek na przestrzeni minionego 25-lecia w całej pełni uzasadnia nadanie im miana zasłużonych dla Dolnego Śląska.

Juliusz Bernard

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W OLSZTYNIE

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Olsztynie powstała w styczniu 1946 r. pod nazwą Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej. Rozpoczęła pracę mając 240 książek, złożonych w darze przez nauczycieli repatriantów z Wilna. Nowa placówka nawiązywała do dawnych tradycji polskiego czytelnictwa na Warmii i Mazurach. Wychodziła też naprzeciw potrzebom powstającej od nowa polskiej sieci szkolnej, cierpiącej na brak nauczycieli. Tych trzeba było dopiero kształcić, co było niemożliwe bez utworzenia specjalistycznego zbioru książek pedagogicznych.

Z biegiem czasu rósł księgozbiór, a z nim grono czytelników i liczba wypożyczeń. W roku 1950 placówka posiadała już 7090 wol., z których korzystało 430 czytelników. Za lata 1960 i 1970 odpowiednie liczby wyniosły: 25 962 i 58 124 wol. książek i czasopism, 1176 i 2464 czytelników.

W latach 1951—1955 Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka rozgałęziła się w całym regionie siecią 17 Pedagogicznych Bibliotek Powiatowych, z którymi tworzy organiczną całość. W roku 1970 cała sieć liczyła ok. 300 000 wol., z których korzystało 10 000 czytelników. Są to w ogromnej większości nauczyciele i studenci uczelni pedagogicznych. Podwoje bibliotek są jednak szeroko otwarte dla wszystkich tych, których może zainteresować książka społeczno-pedagogiczna, a więc dla aktywu komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, dla kadry oficerskiej i podoficerskiej LWP i MO, dla działaczy kulturalno-oświatowych, dziennikarzy itd. W ten sposób biblioteki pedagogiczne stały się jednym z ogniw postulowanego przez naszą partię jednolitego systemu wychowania.

Biblioteki pedagogiczne, działające pod fachową opieką wysoko kwalifikowanej kadry bibliotekarskiej, skupionej w olsztyńskiej centrali, rozwijają szeroko pojętą służbę biblioteczną. Na czoło wysuwa się sprawnie zorganizowana służba bibliograficzno-informacyjna, niezmiernie ważna tak dla działaczy oświatowych pracujących w systemie konferencji rejonowych i ośrodków metodycznych, jak dla nauczycieli studiujących i doskonalących się zawodowo. Niemniej ważne jest wypożyczanie międzybiblioteczne, dzięki któremu sprowadza się z bibliotek całej Polski, a nawet z zagranicy dzieła nieosiągalne w Olsztynie. Warto dodać, że nauczyciele pracujący w odległych punktach województwa mogą z wszelkich usług korzystać drogą korespondencyjną; wysyła się im także paczki z zamówionymi książkami.

Większość placówek powiatowych dysponuje miejscami w czytelniach, skromna czytelnia na 16 miejsc (posiadająca ok. 200 czasopism polskich i obcojęzycznych) znajduje się także w placówce wojewódzkiej. W tej ostatniej pełni się dyżury również w niedzielę, z czego korzysta tak wielu czytelników, że trzeba im udostępniać często drugie tyle miejsc dodatkowych.

Biblioteki pedagogiczne województwa olsztyńskiego cieszą się dużym poparciem i pomocą władz oświatowych, co wyraża się m.in. rosnącymi stale środkami materialnymi. Niektóre z nich, jak np. w Szczytnie, Bartoszycach, Ostródzie, dysponują pięknymi pomieszczeniami. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka mieści się w starym, ciasnym, niemożliwym do adaptacji budynku.

Na przyszłość Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka zamierza rozszerzyć usługi biblioteczne, zacieśnić współpracę z ZNP i ośrodkami metodycznymi oraz z siecią bibliotek publicznych.

Leonard Turkowski

PRZEGLĄD piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Budowa nowego gmachu Biblioteki Narodowej staje się faktem. „Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej” — interesującą serią międzywydawniczą. O przyczynach ograniczania produkcji książek. Zainteresowania książką robotników woj. rzeszowskiego. Książka wśród pacjentów warszawskich szpitali.

Decyzja o budowie gmachu Biblioteki Narodowej przyjęta została przez całe społeczeństwo z wielkim zadowoleniem. Po VII Plenum KC PZPR minął okres nieprzemyślanych decyzji odsuwających tę inwestycję. Wojciech Jankowerny w artykule „Bezdomna” (*Polityka* nr 8) stwierdza na wstępie, że budowa Biblioteki Narodowej w zakresie inwestycji kulturalnych i naukowych stanowi pierwszoplanowe przedsięwzięcie, równorzędne z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. Istniało wiele przyczyn, które opóźniały prace przygotowawcze związane z budową Biblioteki. Wojciech Jankowerny pisze, że w dużym stopniu o takim stanie rzeczy przesądziły przeciągające się prace nad dokumentacją techniczną budynku, do czego znacznie przyczyniło się Ministerstwo Kultury i Sztuki, opieszale i zbyt wolno opiniujące i aprobujące projekty. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów nie włączyła tej inwestycji do planu przyszłej pięcioletki. Gdyby ta decyzja utrzymała się w mocy, rozwiązanie tak palącego problemu zostałoby odłożone na czas nieokreślony — pisze autor artykułu.

Obecnie wokół budowy Biblioteki Narodowej wytworzył się bardzo dobry klimat i jeżeli przewidywania i plany, na razie traktowane jako wstępne przymiarki, zostaną zrealizowane, wówczas stulecie tej księżnicy uświetnić może wprowadzenie zbiorów do własnej, nowej siedziby. Przewidywania W. Jankowernego na temat okresu budowy gmachu uzupełnione zostały następnie informacjami o planach wzniesienia Biblioteki Narodowej w okresie międzywojennym. W dalszej części artykułu przedstawia on najpilniejsze potrzeby Biblioteki wynikające z jej aktualnych i przyszłych zadań.

Decyzja o podjęciu budowy Biblioteki Narodowej w Warszawie była również impulsem do opublikowania przez Stefana Kozickiego „Reportażu o dwu milionach” (*Tygodnik Kulturalny* nr 10). Autor reportażu stwierdza, że dzisiejszą zmurą Biblioteki Narodowej jest rozproszenie. Jej działy i agendy mieszczą się

w różnych gmachach. Stosunkowo najlepiej przystosowany jest do bibliotecznych zadań Pałac Krasińskich oddawany Bibliotece w ratach od 1957 do 1959 r. w miarę postępów odbudowy.

Stefan Kozicki przedstawił rys historyczny rozwoju Biblioteki Narodowej oraz dokonał krótkiego przeglądu jej bogatych zasobów. Na zakończenie reportażu autor z dużym zadowoleniem odnotowuje fakt podjęcia budowy nowego gmachu, bowiem zbyt długo (bo od 1958 r., kiedy nastąpiło zatwierdzenie założeń projektowych przez KOPI) ciągnął się okres przygotowań do tej inwestycji: ciągle zwlekano, ciągle odkładano „na jutro” ostateczne decyzje.

Biblioteka Narodowa służyć ma przede wszystkim nauce polskiej, a jej zbiory stanowić będą skarbnicę naszej kultury. Zaspokajanie potrzeb tzw. masowego czytelnika należy do zadań bibliotek różnych sieci, korzystających z zasobów największych księżnic, a w tym i Biblioteki Narodowej.

Naprzeciw zainteresowaniom szerokich rzesz czytelniczych wychodzą także wydawcy powołując do życia popularne, masowe serie wydawnicze. Jan Okopień w artykule „Moda na serie” (*Trybuna Ludu* nr 58) informuje, że w chwili obecnej funkcjonuje na naszym rynku około 500 serii wydawniczych. Jednak nie ilość serii decyduje o możliwości szerokiego upowszechniania książki. Moda na serie doprowadziła w ostatnich latach do inflacji tej formy działania edytorskiego — stwierdza J. Okopień. Wydawnictwa, dążąc do szybszego sprzedania określonych publikacji, choć je za wszelką cenę „uatrakcyjnić” i nadają im formalne znamię serii. W sytuacji, kiedy szereg serii posiadających słabsze zaplecze autorskie i materiałowe będzie musiało wypaść ze szranków, bardziej niż kiedykolwiek aktualna staje się idea łączenia rozproszonych sił i środków i tworzenia dużych serii międzywydawniczych — pisze autor artykułu. Widzi on wielką przyszłość przed seriami wyraźnie sprecyzowanymi profilowo i tematycznie i do dobrych zapowiedzi zalicza realizowaną przez trzy czołowe wydawnictwa: PIW, „Czytelnik” i Wydawnictwo Literackie „Bibliotekę Klasyki Polskiej i Obcej”. W ramach tej serii ukaże się w tym roku około 30 tytułów, a poczynając od roku 1972 czytelnicy otrzymywać będą co tydzień nową książkę.

Nie należy się jednak ludzić, że nowa seria wydawnicza rozwiąże wszystkie trudności w należyтым zaspokajaniu potrzeb czytelniczych.

Niedostatek szeregu książek, przede wszystkim podręczników, obniżenie się przeciętnego poziomu poligraficznego wydawnictw, zaniżanie nakładów — oto zjawiska, które głęboko niepokoją opinię publiczną — pisze Ewa Boniecka w artykule „Nie do obrony” (*Kultura* nr 10). Przyczyny tego stanu rzeczy są znane, wielokrotnie sygnalizowane, dyskutowane na sejmowych komisjach kultury oraz na łamach prasy. Rzecz w tym, iż mimo dokonanych w Polsce Ludowej ogromnych wysiłków na rzecz rozwoju przemysłu papierniczego i poligraficznego — jest on wciąż niedoinwestowany, pracuje na przestarzałym parku maszynowym — konstatuje E. Boniecka.

Niskie nakłady wartościowych książek powodują ujemne skutki w czytelnictwie, chociaż biblioteki czynią wszystko, aby maksymalnie zwiększyć ilość wypożyczeń poszukiwanych książek. Nie można jednak prowadzić szerokiej akcji upowszechniania wartościowych pozycji przy bardzo ograniczonych zasobach egzemplarowych. Książka musi docierać do możliwie największej liczby czytelników i nie powinna pomijać nawet najbardziej odległych od centrum życia kulturalnego środowisk. Środowiska te coraz częściej stają się obiektem badań czytelniczych prowadzonych przez różne organizacje i instytucje.

Tadeusz Lipski w artykule „Chodzi nie tylko o upowszechnianie” (*Kultura i Życie* nr 1) informuje o obradach Plenum KC PZPR w Rzeszowie, na którym omawiano problem rozwoju kultury w środowisku robotniczym, a w tym sprawę

upowszechniania czytelnictwa. Na podstawie badań przeprowadzonych w województwie rzeszowskim autor artykułu podaje, że 35% badanych robotników czyta książki; 39% oznajmiło, iż czyni to rzadko, 18% tylko przypadkowo, a 9% przyznało, że w ogóle nie bierze książki do ręki (badaniami objęto blisko 4800 robotników).

Po książkę sięgają nie tylko ludzie aktywnie uczestniczący w produkcji, lecz także osoby z przyczyn różnych — np. na skutek choroby — od tej produkcji i czynnego życia zawodowego i społecznego odsunięte. Przez tę kategorię ludzi książka często jest traktowana jako artykuł pierwszej potrzeby. Stąd też do bardzo ważnych problemów należy rozwój bibliotek szpitalnych.

Sprawę tę porusza — przy okazji odwiedzin w kilku warszawskich szpitalach — Maria Żera w artykule „Czy »wolny czas« chorego musi być nudny?” (*Słowo Powszechne* nr 48). Spośród zwizytowanych szpitali jedynie Szpital Bielański ma bibliotekę, która umożliwia chorym korzystanie z posiadanego księgozbioru. Takich możliwości nie posiada — na skutek trudnych warunków lokalowych — szpital kliniczny przy ul. Lindleya. Ograniczenia lokalowe, finansowe, etatowe — to czynniki, które ograniczają działalność Szpitala Wojewódzkiego w Warszawie w zakresie dostarczenia chorym książek i innych rozrywek pozwalających oderwać się od niewesołej przecież atmosfery szpitalnej. W zakończeniu artykułu Maria Żera stwierdza, że w zamkniętej społeczności szpitalnej dobrze pojęta i odpowiednio zorganizowana rozrywka powinna znaleźć szerszą rację bytu — jest przecież nieodłącznym elementem szpitalnego życia.

eLBe

NOWE WYDAWNICTWO KSIĘGOZNAWCZE

Studia o książce. Ogólnopolski organ szkół wyższych. T. 1 Wrocław—Warszawa—Kraków. 1970 s. 231. Cena 45 zł.

Ukazał się na półkach księgarskich pierwszy tom *Studiów o książce* pod redakcją prof. dr Karola Głombiowskiego. Zawiera on 11 rozpraw obejmujących bardzo różnorodną problematykę księgoznawczą w następującej kolejności: K. Głombiowski — O funkcjonalną koncepcję nauki o książce, K. Migoń — Księgoznawstwo ukraińskie w dwudziestolecu międzywojennym, 3. S. J. Gruczyński — Bibliografia, bibliotekoznawstwo i księgoznawstwo w działalności Macierzy Słowackiej 1954—1968, A. Żbikowska-Migoń — Księgoznawcza problematyka historii nauki polskiego oświecenia, J. Siniarska-Czaplicka — Papier narzędziem badań księgoznawczych, A. Sitarska — Współczesny warsztat wielkich wydawnictw bibliograficznych, J. Dunin — Warsztat bibliograficzny i biblioteczny badacza literatury tandetnej, A. Kłossowski — Rola księgarstwa i drukarstwa polskiego na obczyźnie, A. Mlekicka — Polityka wydawnicza Jakuba Mortkowicza 1903—1939, A. Majkowska-Aleksiewicz, A. Pilak — Działalność wydawnicza Dolnego Śląska w latach 1945—1950, L. Marszałek — Książka we współczesnej Francji.

We wstępie od Redakcji widnieje zapowiedź, iż *Studia o książce* poświęcone będą zarówno dawnej, jak i współczesnej kulturze książki i że będą obejmowały tematykę księgoznawczą w szerokim zakresie: od zagadnień produkcji książki poprzez jej rozpowszechnianie przez księgarnię i bibliotekę aż po problemy czytelnictwa.

Zawartość pierwszego tomu wskazuje, iż zachowanie proporcji między problematyką historyczną i współczesną będzie wymagało wielu zabiegów organizacyj-

nych. Odnosi się to przede wszystkim do spraw bibliotek, które odgrywają coraz większą rolę w procesie udostępniania piśmiennictwa, w dydaktyce i pedagogice szkolnej, w nowoczesnej organizacji warsztatów naukowych, w przepływie informacji. Nieodzowne wydaje się również podjęcie prób zmierzających do teoretycznego określenia roli biblioteki we współczesnym systemie oświaty, bez którego wszelkie analizy aktualnych i przyszłych potrzeb społecznych w dziedzinie usług bibliotecznych są niepełne i fragmentaryczne. Wykrywanie prawidłowości i procesów, jakim podlegała społeczna rola książki w przeszłości, winno być tu szczególnie pomocne. Kierunek ten wydaje się odpowiadać poglądom zawartym w artykule K. Głombiowskiego, który pisze, iż: »Gromadząc dorobek najwybitniejszych pisarzy i uczonych swego czasu, biblioteki umożliwiają nieustający postęp ludzkości. Nawiązując zaś nieustanną łączność między pokoleniami i epokami, zabezpieczają duchową ciągłość między nimi i realizują w ten sposób głęboką potrzebę ludzkości, pragnącej utrwalenia swego istnienia poza granice upływającego czasu. Tę integrację kolejno po sobie następujących pokoleń, do której się walczy przyznają biblioteki, należy uznać za jedną z najważniejszych funkcji społecznych, jakie pełni książka«.

Jadwiga Kotodziejska

INFORMATOR O BIBLIOTEKACH ŁÓDZKICH

*Biblioteki Łodzi. Informator*¹. Łódź 1970 Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Okręg Łódź—Miasto, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, s. 257.

Z dużą satysfakcją można odnotować fakt ukazania się *Informatora o bibliotekach Łodzi*. W okresie dwudziestopięcioletnia opublikowano — jak na ogólne zapotrzebowanie — stosunkowo niewiele wydawnictw tego typu. Spośród wydanych i dostępnych informatorów większość uległa dezaktualizacji, jeżeli nie w pełni, to w tak dużym stopniu, iż obecnie trudno się nimi posługiwać. Toteż nie byłoby uzasadnione wgłębianie się teraz w ich mankamenty i braki. W każdym razie najnowszy informator łódzki wypada na tym tle bardzo korzystnie. Skonstruowany jest w sposób konsekwentnie przejrzysty i jasny, co ułatwia korzystanie z zebranego materiału.

Informator objął swym zasięgiem teren całego miasta Łodzi. W jego skład weszły: biblioteki szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk, resortowych instytutów naukowych, centralnych laboratoriów, biblioteki fachowe przy zakładach pracy, biblioteki archiwów, muzeów, teatrów, organizacji, stowarzyszeń i związków, publiczne, rad zakładowych, związków zawodowych, pedagogiczne i szkolne, wojskowe oraz dla chorych. Informacje o sieci tych placówek działających na terenie miasta i o poszczególnych jej ogniwach — stanowią główny zrąb książki, podzielony na dziesięć rozdziałów. W każdym z nich na pierwszym miejscu omawiane są instytucje wyżej zorganizowane, pełniące w stosunku do podległych placówek funkcję centralną. W drugiej kolejności umieszczono pozostałe biblioteki, stosując układ mechaniczny, tzn. alfabetyczny lub liczbowy.

Założeniem *Informatora* było zarejestrowanie wszystkich tych placówek, które posiadają nie mniej niż 500 woluminów. Zdecydowano się także na uwzględnienie mniejszych księgozbiorów bibliotek niedawno założonych lub posiadających wyraź-

¹ Oprac. zespół: Krystyna Boska, Zofia Dreszerowa, Cecylia Dunin-Horkawicz (red.), Elżbieta Jankowska, Jolanta Kowalczykówna, Iwona Książek, Krystyna Pieńkowska, Danuta Przybysz, Helena Sędkowska, Helena Szymankiewiczowa, Jerzy Tynecki.

ny profil specjalizacyjny. Uwzględniono również biblioteki udostępniające zbiory tylko pracownikom danej instytucji lub określonym grupom użytkowników, wychodząc z założenia, że pełnią one ważną rolę w kulturalnym i umysłowym życiu miasta.

Nie wykazano natomiast bibliotek szkół podstawowych, bibliotek więziennych, księgozbiorów parafii i zakonów, przedsiębiorstw handlowych, spółdzielni i niektórych urzędów, ze względu na trudności w uzyskaniu pełnych danych. Pominięto około 200 placówek. W rezultacie *Informator* obejmuje 817 bibliotek.

Każdy z dziesięciu rozdziałów zaczyna się od krótkiego omówienia prezentowanej sieci. Poszczególne placówki opatrzone są krótkim opisem podającym: adres, telefon, rok założenia, zbiory z wyszczególnieniem woluminów książek, czasopism i zbiorów specjalnych. Biblioteki wyżej zorganizowane posiadają szersze omówienia zawierające opis zbiorów, zakres zbiorów, katalogów, kartotek, udostępniania, informacji, usług oraz wydawnictw własnych. Uzupełnieniem informatora jest pomocniczy indeks instytucji.

Zebrany materiał obrazuje stan bibliotek Łodzi w końcu 1968 roku, przy czym niektóre dane aktualizowano w 1969 roku.

Jedynym zarzutem, jaki można postawić realizatorom tego udanego przedsięwzięcia, jest używanie — w dodatku niekonsekwentnie — nieaktualnej już nazwy „publiczne biblioteki powszechne”. Jak wiadomo, z chwilą wydania Ustawy o bibliotekach (co nastąpiło przed oddaniem książki do druku) przyjęto nazwę „biblioteki publiczne”.

Należy podkreślić, że jest to jedna z najlepszych publikacji tego typu, jakie w ostatnich latach dotarły do czytelników.

Aleksandra Witkowska

WYDAWNICTWA ZAGRANICZNE

Stel'mach V. D.: Osnovnye napravlenija izučenija čtenija i čitatel'skich interesov na sovremiennom etape. *Biblioteki SSSR*. Moskwa 1970 nr 47 s. 3—17.

Badania czytelnictwa mają w Związku Radzieckim wieloletnie tradycje. Szczególnie aktywnie były one rozwijane w okresie poprzedzającym Rewolucję Październikową i w pierwszych latach władzy radzieckiej. Po wielu latach przerwy zostały podjęte na nowo. Wedle informacji zawartych w artykule V. D. Stel'mach, dużą aktywność w organizowaniu prac badawczych przejawiają największe biblioteki Związku Radzieckiego. W latach 1965—1967 Biblioteka im. Lenina przeprowadziła badania nad czytelnictwem w środowiskach uprzemysłowionych (wyniki zostały opublikowane w specjalnym wydawnictwie *Sovetskij Čitatel*). W latach 1965—1968 Biblioteka im. Sałykowa-Szczedriny przeprowadziła analizę potrzeb różnych środowisk reprezentujących gospodarkę narodową i kulturę w zakresie informacji biblioteczno-bibliograficznej, jak również badania nad zainteresowaniami czytelnictwa młodzieży leningradzkiej.

Zainteresowania problemami czytelnictwa mają również miejsce w poszczególnych republikach Związku Radzieckiego, o czym świadczą badania nad użytkownikami bibliotek publicznych w Estońskiej Republice Radzieckiej.

W najbliższych latach Biblioteka im. Lenina planuje zorganizowanie badań nad książką i czytelnictwem w małych miastach. O wyborze tej problematyki zdecydowała uchwała XXIII Zjazdu KPZR o podjęciu kroków organizacyjnych zmierzających do uprzemysłowienia średnich i małych miast. Na 1935 miast w ZSRR 1526

liczy nie więcej niż 50 000 mieszkańców. Poziom życia kulturalnego tych środowisk jest dużo niższy niż większych aglomeracji miejskich.

Organizowane z dużym rozmachem badania radzieckie zmierzają wyraźnie do określenia zakresu oddziaływania książki w społeczeństwie, uściślenia tradycyjnych pojęć odnoszących się do aktywności czytelniczej różnych grup społecznych, rejestrowanych tradycyjnie przez statystykę biblioteczną. Wedle poglądów V. D. Stel'mach, znajomość potrzeb czytelniczych różnych środowisk demograficznych i zawodowych umożliwiłaby racjonalniejsze planowanie sieci bibliotek zarówno w mieście, jak i na wsi. Stąd w podejmowanych badaniach powinno się uwzględnić również bardzo ważne a nie dostrzegane do tej pory organizacyjne formy udostępniania zbiorów: wypożyczanie do domu, korespondencyjne, udostępniane w czytelni itp. Zdaniem autorki sami bibliotekarze nie bardzo wiedzą, które z nich są najdogodniejsze dla czytelników i z których korzystałby oni najchętniej, gdyby mieli możliwość swobodnego wyboru.

Unowocześnienie organizacyjnej formy udostępniania zbiorów jest szczególnie ważne wobec rozwoju środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji i prasy oraz perspektyw dalszego powiększania się budżetu wolnego czasu ludzi pracujących. Wiedza o zakresie oddziaływania telewizji i prasy na wybór określonych typów książek lub na częstotliwość sięgania po nie jest bardzo niewielka. Przeprowadzone w Związku Radzieckim badania nad czasem wolnym dowiodły bardzo dużych różnic w dysponowaniu nim między różnymi grupami społecznymi. Toteż autorka proponuje, by w badaniach czytelniczych uwzględniać różne elementy wiedzy o społeczeństwie. Zalicza do niej: sytuację materialną różnych grup zawodowych, rozmiary współczesnej rodziny, dążenia i ambicje kulturalne jednostek i inne. Jako nieodzowne traktuje również informacje o rozmiarach produkcji wydawniczej, o formie i treści różnych rodzajów piśmiennictwa.

Kompleksowo organizowane badania nad wymienionymi zjawiskami powinny w efekcie zmierzać do teoretycznych ustaleń obejmujących następujące zagadnienia: 1. Społeczna rola książki i biblioteki w społeczeństwie, 2. Społeczne i indywidualne podstawy zainteresowań czytelniczych, 3. Typologia publiczności czytającej. By znaleźć odpowiedzi na tak sformułowane problemy, w badaniach czytelniczych muszą być uwzględnione nie tylko procesy zachodzące w bibliotekach, ale również w szerszych kręgach pozabibliotecznych, typowych dla danego miasta, miasteczka czy wsi. Punktem odniesienia dla analiz zainteresowań czytelniczych powinno być zdaniem autorki środowisko społeczne, w którym jednostka żyje i pracuje. Tylko w ścisłym powiązaniu z nim można uzyskać pełną charakterystykę tendencji występujących w czytelnictwie.

Jadwiga Kołodziejska

KONKURS

na opracowanie pomocy metodycznych dla bibliotek o tematyce związanej z postacią i teorią Mikołaja Kopernika oraz osiągnięciami nauki i techniki współczesnej

Biblioteki: Wojewódzka i Miejska w Olsztynie oraz Wojewódzka w Toruniu, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Toruniu, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” w Olsztynie, ZW TWP w Olsztynie i Oddziały Wojewódzkie Towarzystwa Miłośników Astronomii w Olsztynie i Toruniu — pod patronatem Wydziałów Kultury Prezydów Rad Narodowych w Bydgoszczy i Olsztynie, w celu zapewnienia

bibliotekom reprezentowanych przez siebie województw materiałów metodycznych pomocniczych w popularyzacji treści związanych z obchodami Roku Kopernikowskiego oraz dorobku współczesnej nauki i techniki

ogłaszają

*konkurs na opracowanie planów działalności bibliotek
i pomocy metodycznych w zakresie wymienionej wyżej tematyki.*

REGULAMIN KONKURSU

1. W konkursie mogą brać udział bibliotekarze wszystkich rodzajów bibliotek, nauczyciele oraz wszelkie inne osoby zainteresowane tematyką konkursu. Oceniane będą tak prace wykonane indywidualnie, jak i zespołowo.

2. Konkurs trwać będzie od 1 stycznia 1971 roku do 30 października 1971 r. Wyniki Konkursu ogłoszone zostaną w grudniu 1971 r.

3. Oceniane będą wszelkie nadesłane w wymienionym terminie:

I. Programy działania placówek bibliotecznych (w skali jednej placówki, miasta lub powiatu) w zakresie popularyzacji dzieła i postaci M. Kopernika oraz współczesnej nauki i techniki;

II. Wszelkie pomoce, które mogą służyć bibliotekom w ich pracach popularyzacyjnych związanych z tematyką Konkursu, na przykład:

— scenariusze lub pełne teksty lekcji bibliotecznych i wycieczek do bibliotek;

— scenariusze wystaw książkowych;

— teksty przeglądów książek (do wykorzystania w pracy z czytelnikiem);

— scenariusze lub pełne teksty konkursów i quizów bibliotecznych;

— teksty pogadarek i montażu słowno-muzycznych;

— konspekty dyskusji nad książkami;

— teksty nie opublikowanych artykułów do czasopism fachowych bibliotekarskich i kulturalno-oświatowych (w tym recenzje i przeglądy książek związanych z problematyką Konkursu);

— scenariusze szkolnych filmów oświatowych i przezroczy popularyzujących książki w zakresie tematyki konkursowej i pracy bibliotek (ze wskazaniem lub projektem materiału ilustracyjnego);

— makiety dawnych narzędzi astronomicznych (z opisem i bibliografią).

4. Prace należy nadsyłać lub dostarczać osobiście do działów Instrukcyjno-Metodycznych WIMBP w Olsztynie (ul. Stare Miasto 33) i WBP w Toruniu (ul. Piastowska 7). O terminie dostarczenia pracy decydować będzie data stempla pocztowego lub notatka sekretariatu Komisji Konkursowej.

5. Prace należy nadsyłać w maszynopisie lub bardzo czytelnym rękopisie. Rękopisy mało czytelne Sąd Konkursowy będzie miał prawo odrzucić.

6. Każda praca powinna być opatrzona notą informacyjną o imieniu i nazwisku autora, jego zawodzie, miejscu pracy i dokładnym adresie.

7. Prace będzie oceniać Sąd Konkursowy, w skład którego wejdą przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych organizujących Konkurs.

8. Na nagrody dla autorów najlepszych prac przeznaczona się 40 000 złotych.

Przewiduje się przyznanie następujących nagród:

pięć I stopnia	po 2 000 zł każda;
osiem II stopnia	po 1 500 zł każda;
siedemnaście III stopnia	po 1 000 zł każda.

Zastrzega się dla Sądu Konkursowego prawo — w uzasadnionych przypadkach — innego podziału kwoty przeznaczonej na nagrody.

Autorzy prac opublikowanych drukiem otrzymają osobne honorarium według obowiązujących stawek.

kronika

krajowa i zagraniczna

PLAN PRACY PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ NA 1971 R.

W dniu 21 I 1971 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył Przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, przyjęte zostało sprawozdanie z działalności PRB za rok 1970 oraz plan pracy na rok bieżący. W planie pracy Państwowej Rady Bibliotecznej na 1971 r. uwzględnione zostały m. in. następujące zadania: opracowanie raportu o stanie, potrzebach i zadaniach bibliotek w kraju; dokończenie prac nad ogólnokrajowym systemem kształcenia kadr bibliotecznych; rozpatrzenie problemu mechanizacji i unowocześnienia organizacji pracy; dokonanie analizy sieci bibliotek na wsi.

Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej przyjęło informację o powołaniu Komisji do Spraw Statystyki Bibliotecznej oraz postanowiło powołać przy PRB Komisję do Spraw Ekonomiki i Prognozowania. Przewodniczący Sekcji do Spraw Upowszechniania Czytelnictwa zapoznał Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej z podjętymi pracami nad oceną konkursów i plebiscytów czytelniczych.

LAUREACI NAGRÓD „ŻYCIA LITERACKIEGO”

Tygodnik *Zycie Literackie* przyznał doroczne nagrody w dziedzinie krytyki i reportażu literackiego za rok 1970. Laureatami nagród zostali: Kazimierz Wyka za twórczość krytyczno-literacką i eseistyczną i książkę wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy „O potrzebie historii literatury” oraz Jerzy Lovell — za całokształt twórczości reportażowej oraz opublikowaną przez Wydawnictwo Literackie książkę „Polska, jakiej nie znamy”.

NAGRODA IM. LEONIDA TELIGI

Sąd Konkursowy nagrody im. Leonida Teligi postanowił przyznać nagrodę za rok 1970 Włodzimierzowi Głowackiemu, autorowi książki pt. „Wspaniały świat żeglarstwa”. Nagrodę tę przyznano po raz pierwszy.

PLEBISCYT CZYTELNICZY ORGANIZOWANY PRZEZ MBP W KRAKOWIE

Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie zorganizowała plebiscyt czytelniczy pt. „Pawie pióro dla autora, złota odznaka dla czytelnika”. Celem plebiscytu jest popularyzacja książek współczesnych pisarzy. W plebiscycie (trwającym od lutego do maja 1971 r.) uczestniczyły dzieci starsze (do 15 lat). Głównym organizatorem plebiscytu jest Dział Instrukcyjno-Metodyczny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

L. B.

SEMINARIUM W BAŃSKIEJ BYSTRZYCY

W dniach 19–20 maja 1970 r. w Bańskiej Bystrzycy odbyło się seminarium, na którym były omawiane zagadnienia dotyczące o bibliotekarstwie, bibliografii i informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Organizatorami seminarium byli: Matica Slovenska i Związek Bibliotekarzy Słowackich.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 Nr 1 s. 52.

JUBILEUSZ

W roku 1970 Dział Orientalny w Bibliotece Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii święcił jubileusz 90-lecia swego istnienia. W czasie prawie 100-letniej działalności może poszczycić się on dużymi osiągnięciami. W sofijskim Dziale Orientalnym gromadzone są trzy rodzaje zbiorów: rękopisy, archiwa i książki. W chwili obecnej Dział posiada ponad 3500 rękopisów w językach arabskim, tureckim i perskim, około 500 000 dokumentów i około 8000 książek. Zbiory Działu Orientalnego cieszą się ogromnym zainteresowaniem czytelników. Podczas gdy w 1944 r. odwiedziło Dział 200 osób, obecnie liczba odwiedzin przekracza 4000. Na przykład w 1969 r. liczba odwiedzin wynosiła 46 555, liczba zamówień zaś 94 366.

Bibliotekar' 1970 nr 6 s. 41–45.

3 POSIEDZENIE POŁNOCNEGO NAUKOWEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY

Północny Naukowy Związek Bibliotekarzy zorganizował w dniach 23—26 czerwca 1970 r. w Ulmea w Szwecji swoje 3 posiedzenie. Referaty i dyskusje dotyczyły zagadnień racjonalizacji i automatyzacji pracy bibliotecznej i dokumentacyjnej oraz problemów „wewnętrznej demokratyzacji” bibliotek.

Zentralblatt für Bibliothekswesen 1971 Nr 1 s. 53.

PRODUKCJA WYDAWNICZA W ZSRR

W latach władzy radzieckiej wydano w ZSRR 2,2 mln książek w nakładzie 33,8 mld egzemplarzy. Obecnie co minuta wychodzi z radzieckich drukarni ponad 2500 egzemplarzy, co daje 3,7 mln książek dziennie. Jeśli chodzi o literaturę piękną, to największym nakładem mogą poszczycić się utwory Puszkina, L. Tolstoja, Gorkiego, Czechowa, a z pisarzy zagranicznych Dickensa, Twaina, Balzaca i Szekspira.

Ctenář 1971 nr 1 s. 21.

FRANCUZI I KSIĄŻKI

Ciekawą statystykę opublikowało francuskie czasopismo *Politique d'Aujourd'hui*. Są to dane dotyczące życia kulturalnego statystycznego Francuza. Ankiętę przeprowadzono w 1967 roku. Nas najbardziej będą interesować dane dotyczące książek. Oto one: 9,2% ankietowanych nie posiada ani jednej książki, 21,9% rodzin posiada 1—5 książek, 26,8% od 6 do 25 książek, 24,9% od 26 do 100 książek; 17,2% francuskich rodzin posiada w swoich domowych bibliotekach ponad 100 książek.

Ctenář 1971 nr 1 s. 24.

WYSTAWA RUCHOMA „PRAGA W LITERATURZE”

Dr Rudolf Málek, dyr. Biblioteki Miejskiej w Pradze, jest organizatorem wystawy ruchomej, która w okresie od 1 X 1970 r. do 28 II 1972 r. będzie prezentowana w 8 miastach Niemieckiej Republiki Federalnej. Trasa wystawy przebiega przez Düsseldorf, Heidelberg, Stuttgart, Hannover, Bremę, Hamburg, Kolonię i Duisburg. Wystawa obejmuje 100 książek traktujących o historii, kulturze i teraźniejszości miasta Pragi, jak również 60 fotosów.

(Bücherei und Bildung 1970 nr 9 s. 424)

III MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KSIĄŻKI

„Książka w służbie pokoju i postępu” — pod takim hasłem była otwarta III Międzynarodowa Wystawa Książki w Sofii w dniach 11—18 października br. Na wystawie były prezentowane prace 400 wydawnictw z 20 krajów. Obok krajów socjalistycznych wystawiły swe książki wydawnictwa z Anglii, USA, Szwajcarii, Belgii, NRF, Holandii, Austrii. Po raz pierwszy uczestniczyły takie kraje, jak Tunis, Pakistan, Irlandia, Liban, ZRA.

Bibliotekar' 1970 nr 11 s. 52)

WYSTAWA KSIĄŻKI KOREAŃSKIEJ

8 X 1970 r. w Bibliotece Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii została otwarta wystawa książki koreańskiej. Ekspozycja obejmuje 500 eksponatów w 145 tytułach. Organizatorem wystawy był Komitet Przyjaźni i Współpracy z Zagranicą.

(Bibliotekar' 1970 nr 11 s. 52)

**Z załobnej
karty**

RYSZARD SANIEWSKI

W dniu 19 września 1970 r. zmarł w wieku 30 lat z-ca dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze mgr Ryszard Saniewski.

Mgr Ryszard Saniewski po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu w 1962 r. podejmuje pracę w szkolnictwie na Ziemi Lubuskiej, następnie pracuje jako kierownik Wydziału Kultury w PPRN w Sulęcinie. Od dnia 1 września 1965 r. powołany został na stanowisko z-cy dyrektora WiMBP w Zielonej Górze. Dzięki przeprowadzonym z inicjatywy mgr

R. Saniewskiego zmianom organizacyjnym i usprawnieniom, nastąpiła znaczna intensyfikacja działalności placówek sieci miejskiej, co znalazło wyraz w znacznym rozwoju czytelnictwa i działalności oświatowej bibliotek w Zielonej Górze.

Mgr Ryszard Saniewski był aktywnym członkiem Rady WOPP przy KW PZPR, członkiem Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przewodniczącym Zielonogórskiego Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, który w okresie Jego pracy zintensyfikował swą działalność.

Za zasługi w rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa w woj. zielonogórskim Ministerstwo Kultury i Sztuki odznaczyło Go pośmiertnie odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Odszedł z życia za wcześnie...

Zdzisława Piotrowska

MARIA LANKAJTES

W dniu 11 września 1970 r. zmarła Koleżanka Maria Lankajtes, emerytowana kierowniczką Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żaganiu.

Swą działalność na Ziemi Lubuskiej rozpoczęła Maria Lankajtes już w 1945 r., kiedy to po powrocie z obozu koncentracyjnego osiadła w Gorzowie Wlkp.

Już przed wojną związana była z ruchem lewicowym. Swoje doświadczenia wykorzystwała w nowych warunkach pełniąc funkcję I sekretarza terenowej komórki PPR w Gorzowie. Tu w Gorzowie związała się z bibliotekarstwem, była inicjatorką i współzałożycielką wypożyczalni książek przy księgarni „Książka”. Początkowo luźne kontakty z książką i czytelnikiem przerodziły się w pasję, która towarzyszyła Koleżance Marii do końca życia. W roku 1954 została kierownikiem PiMBP w Żaganiu i na tym stanowisku pracowała 15 lat.

Od początku reprezentowała pogląd, że praca w bibliotece publicznej związana jest nierozłącznie z działalnością oświatową i społeczną. Realizowała te założenia konsekwentnie i rzetelnie. Dzięki Jej osobistemu zaangażowaniu i energii biblioteki powiatu żagańskiego posiadają dobre lokale i wyposażenie w sprzęt, prawidłowo skompletowane księgozbiory i odpowiednio zorganizowaną pracę oświatową.

Koleżanka Maria Lankajtes cieszyła się wielkim autorytetem i sympatią wśród bibliotekarzy oraz uznaniem władz; była wielokrotnie wyróżniana nagrodami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL oraz odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”.

Zdzisława Piotrowska

PRZEPISY § prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

KONTROLA NIK

Zarządzenie Nr 14 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1971 r. w sprawie realizacji zadań wynikających z materiałów pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. Mon. Pol. nr 8, poz. 52.

»Ministrowie (kierownicy urzędów centralnych), przewodniczący prezydiów rad narodowych, kierownicy i dyrektorzy zjednoczeń, przedsiębiorstw, instytucji i zakładów pracy po otrzymaniu wystąpień pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli obowiązani są do: wszech-

stronnego rozpatrzenia uwag i wniosków Najwyższej Izby Kontroli, niezwłocznego wykorzystania ustaleń kontroli w celu usprawnienia działalności podległych im jednostek organizacyjnych oraz wydania odpowiednich dyspozycji pokontrolnych w celu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.« Zarządzenie ustala tryb realizowania zaleceń pokontrolnych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 8 lutego 1971 r.), jednocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Nr 226 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1959 r. w sprawie zapewnienia wyczerpujących i terminowych wyjaśnień w związku z wystąpieniami pokontrolnymi Najwyższej Izby Kontroli (Mon. Pol. nr 104, poz. 561).

NORMALIZACJA

Uchwała Nr 18 Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1971 r. w sprawie dalszego rozwoju i zwiększenia efektywności działalności normalizacyjnej. Mon. Pol. nr 9, poz. 59.

Uchwała zwracając uwagę na znaczenie normalizacji, typizacji i unifikacji dla rozwoju gospodarki narodowej i współpracy międzynarodowej — określa zadania centralnych organów administracji państwowej w dziedzinie prowadzenia i rozwijania prac normalizacyjnych oraz wdrażania wyników tych prac.

POJAZDY SAMOCHODOWE

Zarządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 4 lutego 1971 r. w sprawie wyposażenia pojazdów samochodowych i przyczep. Mon. Pol. nr 12, poz. 92.

Zarządzenie zawiera szereg przepisów szczegółowych dotyczących właściwego wyposażenia pojazdów samochodowych, w celu podniesienia stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1971, równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 29 czerwca 1964 r. w sprawie wyposażenia pojazdów samochodowych i przyczep. (Mon. Pol. nr 45, poz. 222).

WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Obwieszczenie Ministra Komunikacji z dnia 11 lutego 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 12, poz. 93.

Obwieszczenie to wprowadza zmiany w wykazie aktów prawnych, opublikowanym w: Mon. Pol. z 1969 r. nr 15, poz. 121.

WYPADKI PRZY PRACY

Obwieszczenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1971 r. o wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie dochodzenia przed sądami powszechnymi odszkodowań za następstwa wypadków przy pracy lub chorób zawodowych po wprowadzeniu systemu świadczeń ustawą z dnia 23 stycznia 1968 r. Mon. Pol. nr 8, poz. 58.

„Wytyczne” zawarte są w uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącej załącznik do obwieszczenia.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI NAUKOWE

Uchwała Nr 32 Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1971 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wykazu bibliotek zaliczanych do bibliotek naukowych. Mon. Pol. nr 11, poz. 89.

Na mocy tej uchwały, która wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 23 lutego 1971 r.), do bibliotek naukowych zalicza się również: Bibliotekę Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Bibliotekę im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Ponadto uchwała wprowadza do wykazu zmienioną nazwę Biblioteki GUS — tj. „Centralną Bibliotekę Statystyczną w m. st. Warszawie”.

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 listopada 1970 r. w sprawie bezpieczeństwa i poprawy właściwej organizacji i dyscypliny pracy w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szkoln. Wyższ. nr B-12, poz. 95.

»W celu poprawy efektywności i poziomu nauczania i wychowania oraz ograniczenia liczby godzin nie odbytych zajęć obowiązkowych przez nauczycieli i młodzież szkolną«, za-

rzządzenie ustala szereg przepisów szczegółowych dotyczących wzmocnienia dyscypliny pracy całego personelu szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 21 grudnia 1970 r.).

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 października 1970 r. w sprawie zasad i trybu wydawania zezwoleń na przeprowadzanie badań naukowych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych oraz w szkołach wyższych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-13, poz. 104; także nr A-12, poz. 97.

Zarządzenie upoważnia rektorów szkół wyższych i kuratorów okręgów szkolnych do wydawania obywatelom polskim zezwoleń na przeprowadzanie badań naukowych w podległych lub nadzorowanych przez nich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. Zasady i tryb wydawania zezwoleń na przeprowadzanie takich badań naukowych określone zostały w przepisach stanowiących załącznik do zarządzenia.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 listopada 1970 r. w sprawie zasad współdziałania organów administracji szkolnej prezydium rad narodowych ze szkołami wyższymi prowadzącymi kształcenie i doskonalenie nauczycieli szkół podstawowych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-13, poz. 105; także nr A-12, poz. 100.

Załączone do zarządzenia „Wytuczne” określają szczegółowo zakres i zasady współdziałania kuratoriów okręgów szkolnych, wydziałów oświaty i kultury prezydium rad narodowych oraz wyższych szkół nauczycielskich, wyższych studiów nauczycielskich w uniwersytetach i studiów zawodowych w wyższych szkołach pedagogicznych — w celu należytego przygotowania kandydatów na nauczycieli szkół podstawowych oraz podniesienia poziomu wykształcenia czynnych nauczycieli.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 grudnia 1970 r. w sprawie określenia poziomu wykształcenia dla celów uposażenia nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych, wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych resortu oświaty i szkolnictwa wyższego. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-13, poz. 106.

Zarządzenie szczegółowo określa studia i egzaminy, których ukończenie (zdanie) traktowane jest dla celów uposażenia równorzędnie: ze średnim wykształceniem pedagogicznym, ze studium nauczycielskim, ze studiami wyższymi; oraz studia i egzaminy uprawniające do zwyżki stawki uposażenia zasadniczego ze względu na posiadanie tytułu magistra. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 31 grudnia 1970 r., równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy w sprawach uregulowanych tym zarządzeniem. W § 20 zarządzenia podano 16 aktów prawnych, które tracą moc obowiązującą.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 grudnia 1970 r. w sprawie statutu szkoły podstawowej dla pracujących. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-13, poz. 108.

„§ 17. Szkoła prowadzi bibliotekę szkolną, w oparciu o jej księgozbiór rozwija czytelnictwo wśród uczniów”.

BIBLIOTEKI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 1970 r. w sprawie utworzenia Biblioteki Głównej w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Olsztynie. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szkoln. Wyższ. nr A-11, poz. 93.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 października 1970 r.

DYPLOWANI PRACOWNICY DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

Zarządzenie Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 5 stycznia 1971 r. w sprawie trybu działania Komisji Egzaminacyjnej dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej, zakresu wymagań egzaminacyjnych oraz trybu składania egzaminów. Mon. Pol. nr 4, poz. 26.

Zarządzenie jest prawnym aktem wykonawczym do przepisów § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1967 r. w sprawie warunków zatrudniania w instytutach naukowo-badawczych, w Polskiej Akademii Nauk i w szkolnictwie wyższym bibliotekarzy dyplo-

mowanych i pracowników służby bibliotecznej oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej i dokumentalistów służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. (Dz. U. nr 14, poz. 63). Zarządzenie ustala: tryb działania Komisji, szczegółowy zakres wymagań egzaminu (pisemnego i ustnego), zasady przeprowadzania weryfikacji osób zwalnianych od egzaminu oraz tryb dopuszczenia do egzaminu kandydatów na dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. »Wniosek o dopuszczenie do egzaminu składa kandydat na ręce przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej za pośrednictwem placówki, w której jest zatrudniony. Osoby nie pracujące, których miejsce przyszłej pracy nie zostało jeszcze ustalone, a które mają złożyć egzamin na dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej, mogą składać wniosek bezpośrednio do Komisji«. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 21 stycznia 1971 r.).

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 124 przy § 20 należy umieścić następującą notatkę: »Zob. Mon. Pol. z 1971 r. nr 4, poz. 26«.

Zarządzenie Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 5 stycznia 1971 r. w sprawie określenia rodzajów prac podlegających zaliczeniu jako równorzędne z pracami w służbie informacji naukowej, technicznej lub ekonomicznej albo w służbie bibliotecznej. Mon. Pol. nr 4, poz. 27.

Zarządzenie określa rodzaje prac podlegających w całości zaliczeniu do stażu pracy, wymaganego do zajmowania stanowiska dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej — jako równorzędne z pracami, o których jest mowa w § 16 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1967 r. (Dz. U. nr 14, poz. 63). »Ustalenia charakteru [tych prac] dokonuje Komisja Egzaminacyjna dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej na podstawie pisemnego zaświadczenia kierownika właściwej jednostki organizacyjnej.« Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 21 stycznia 1971 r.).

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 123 przy § 16 ust. 2 należy umieścić następującą notatkę: »Zob. Mon. Pol. z 1971 r. nr 4, poz. 27«.

INFORMACJA NAUKOWA, TECHNICZNA I EKONOMICZNA zob. też: DYPLOMOWANI PRACOWNICY DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 16 stycznia 1971 r. w sprawie wykorzystania informacji naukowych, technicznych i ekonomicznych zawartych w sprawozdaniach ze służbowych wyjazdów za granicę. Mon. Pol. nr 6, poz. 45.

W załączeniu do zarządzenia podano »Wytyczne w sprawie składania, zasad gromadzenia i udostępniania informacji naukowych, technicznych i ekonomicznych zawartych w sprawozdaniach ze służbowych wyjazdów za granicę oraz rozpowszechniania tych informacji.« Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 30 stycznia 1971 r.), równocześnie traci moc obowiązującą instrukcja Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z dnia 25 listopada 1960 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników delegowanych za granicę i trybu składania sprawozdań naukowych, technicznych i ekonomicznych oraz rozpowszechniania informacji wynikających ze sprawozdań (Mon. Pol. nr 92, poz. 414).

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 80 przy poz. 37 należy umieścić następującą notatkę: »Uchylona — por. Mon. Pol. z 1971 r. nr 6, poz. 45«.

NORMY BIBLIOGRAFICZNE, DOKUMENTACYJNE I WYDAWNICZE

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 25 stycznia 1971 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 9, poz. 63.

W § 1 obwieszczenia podano następujące normy:

Przy 1p. 33 — w zakresie dokumentacji: „PN-70/N-02120 Zasady zaokrąglania i zapisywania liczb”. Norma obowiązuje od 1 lipca 1971 r. i zastępuje ustanowioną 15 marca 1957 r. przez PKN zalecaną normę „PN-56/N-02120 Zasady zaokrąglania liczb”.

Przy 1p. 35 — w zakresie przygotowania materiałów wydawniczych do druku: „PN-70/P-55026 Materiały wydawnicze. Szkice wydawnicze”. Norma ta obowiązuje od 1 lipca 1971 r. i zastępuje ustanowioną 31 marca 1965 r. przez PKN normę: „PN-65/P-55026 Materiały wydawnicze. Szkice wydawnicze”.

W § 2 obwieszczenia, w wykazie norm, w których wprowadzono zmiany obowiązujące od 1 kwietnia 1971 r., podano przy 1p. 19 następującą normę: „PN-68/N-11010 Wytyczne sporządzania maszynopisów”.

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 1 lutego 1971 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 12, poz. 94.

W § 1 obwieszczenia podano następujące normy:

Przy lp. 97 — w zakresie wydawnictw: „PN-70/N-01162 Kompozycja wydawnicza tytułatury książki”. Norma ta obowiązuje od 1 lipca 1971 r. i zastępuje ustanowioną 16 czerwca 1958 r. przez PKN zalecaną normę: „PN-58/N-01162 Przepisy bibliograficzne. Kompozycja wydawnicza tytułatury książki”.

Przy lp. 98 — w zakresie wydawnictw: „PN-70/P-55025 Maszynopis wydawniczy”. Norma ta obowiązuje od 1 lipca 1971 r.

Przy lp. 103 — w zakresie bibliografii, bibliotekarstwa i dokumentacji: „PN-70/N-01158 Skróty wyrażen typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym”. Norma ta obowiązuje od 1 lipca 1971 r. i zastępuje ustanowioną 14 czerwca 1957 r. przez PKN zalecaną normę: „PN-57/N-01158 Przepisy bibliograficzne. Skróty wyrażen w opisie bibliograficznym i katalogowym”.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, w tabelach na stronach 116 i 117 należy umieścić opisy nowych norm i przekreślić opisy norm uchylonych.

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 1 marca 1971 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 18, poz. 128.

W § 1 przy lp. 28 podano: „PN-71/N-01159 Indeksy w układzie abecadłowym do bibliografii”. Norma ta obowiązuje od 1 stycznia 1971 r. i zastępuje zalecaną normę: „PN-57/N-01159 Przepisy bibliograficzne. Indeksy w układzie alfabetycznym do bibliografii dziedzin lub zagadnień, bieżącej lub retrospektywnej”.

U w a g a: W zbiorze przepisów: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych” Wwa 1968, na stronie 116 — w tabeli, należy umieścić notatkę o wyż. wym. zmianach.

PRACOWNICY SŁUŻBY BIBLIOTECZNEJ

Zarządzenie Nr 115 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 października 1970 r. w sprawie określenia wykształcenia uznanego za bibliotekarskie oraz rodzajów pracy, które można uznać za prace bibliotekarskie dla ustalenia stażu pracy wymaganego do zajmowania stanowisk w służbie bibliotecznej. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 11, poz. 75.

Zarządzenie jest prawnym aktem wykonawczym do przepisów § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1966 r. w sprawie uposażenia pracowników służby bibliotecznej (Dz. U. nr 37, poz. 225). Zarządzenie określa: a) rodzaje wykształcenia, które uznaje się za równorzędne: ze średnim wykształceniem bibliotekarskim, z wykształceniem w zakresie studium bibliotekarskiego oraz z wyższym wykształceniem bibliotekarskim; b) okresy pracy poza bibliotekami, które uznaje się za równorzędne z pracą bibliotekarską; c) okresy pracy poza bibliotekami, które osobom posiadającym kwalifikacje bibliotekarskie mogą być przez pracodawcę zaliczone do stażu pracy bibliotekarskiej. Ponadto w załączeniu do zarządzenia podano wykaz szkół i kursów, których ukończenie może być uznane (w określonych okolicznościach) za równorzędne z odpowiednim wykształceniem bibliotekarskim. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania, równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy dotychczasowe, a w szczególności: Zarządzenie Nr 224 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 października 1958 r. w sprawie zasad kwalifikowania na stanowiska służbowe oraz ustalania uposażeń pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych (Biul. Min. Kult. i Szt. z 1958 r. nr 17, poz. 174 oraz Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1961 r. nr 11, poz. 95), a także zarządzenie Nr 63 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 maja 1963 r. w sprawie określenia wykształcenia pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych, uznanego za studium bibliotekarskie (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 5, poz. 51).

U w a g a: W zbiorach przepisów prawnych:

a) „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”. Warszawa 1965, na stronach 234 i 240 należy umieścić następującą notatkę: »Uchylone — por. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1970 r. nr 11, poz. 75.«

b) „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 139, przy § 9 należy umieścić następującą notatkę: »Zob. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1970 r. nr 11 poz. 75.«

1971 w 4

Cena zł 5.—

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 80/71. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., 3 ark. wyd. nakł. 6300 U-102.